

Czwartek 16 stycznia 1930

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna za granicą Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokół 4.—Tel. Nacz. Redakt.
35-70.—Redakcji 16.—Dyrekcji 28-90.—Administ. 26-77.
Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Reaktywowanie lw. Rady miejskiej.

Skreślenie funduszu dyspozycyjnego Minister- stwa Spraw Wewnętrznych.

Na tropie szajki wywrotowców.

Wzrost kosztów utrzymania.

Warszawa. (AW.). Koszty utrzymania w Polsce szczególnie zaś w Warszawie niezna-
cznie, ale systematycznie zwiększają się. —
W porównaniu z rokiem 1927 zdrożały głów-
nie materiały odzieżowe i obuwie (o 9 pr.),
opał o 40 proc., mieszkanie o 14, inne wydatki
o 13 procent. Natomiast ceny artykułów spo-
żywczych naogół są ustabilizowane.

Budowa mieszkań w Łodzi i Warszawie.

Warszawa. (AW.). Na budowę domów
mieszkalnych dla inteligencji i dla robotni-
ków na terenie Warszawy i Łodzi, Zakład U-
bezpieczeń pracowników umysłowych prze-
znaczył 13.000.000 złotych. Suma ta ma być
zużyta w ciągu dwóch lat. Roboty budowlane
rozpoczną się z nastaniem wiosny. Odpowied-
nie place pozyskano już bezpłatnie od Rządu
(na Żoliborzu) lub nabyto za gotówkę w śród-
mieściu. Zamierza się budować mieszkania
dwojako: typy: dwupokojowe z kuchnią i
wszystkimi wygodami i 1-pokojowe z ku-
chnią dla robotników. Na budowę dwupoko-
jowych przypadnie 7 i pół, 1-pokojowych 5
i pół milj. zł. 13-miljonowy fundusz budowl-
ny podzielony będzie w ten sposób, że War-
szawa otrzyma 8—9 milj., Łódź 5 lub 4 milj.
złotych.

WZROST BEZROBOCIA.

Warszawa. (Pat.). Liczba bezrobotnych
w Polsce w dniu 5 stycznia wynosiła 206.000
osób. W Łodzi w pierwszych tygodniach sty-
cznia straciło pracę 4.500 robotników, w Kra-
kowie 2.400, na Śląsku 2.000. Ogólnie w ciągu
ub. tygodnia Urząd pośrednictwa pracy za-
rejstrował 20.000 nowych bezrobotnych.

ODZNACZENIE UCZONYCH POL- SKICH.

Ryga. (Pat.). W związku z jubileuszem
10-lecia istnienia uniwersytetu otrzymali mie-
dzy innymi tytuł profesorów honorowych,
profesor Karol Szymański i prof. Adam Wie-
niański

Włochy budują szosy samochodowe.



(xy) koczów Włoch pod rządami Mussoli-
niego postępuje w szybkim tempie. Na wzór
Francji, Ameryki i Niemiec buduje rząd
włoski w całych Włoszech wygodne szosy
samochodowe dla rozwijającego się w nie-

ślychanie szybki sposób automobilizmu i ula-
twienia turystom zwiedzania Włoch.

Rycina nasza przedstawia roboty przy
budowie szosy samochodowej Rzym — San
Oreste, która będzie ukończona na wiosnę.

KS. PRYMAS HLOND W KRYNICY.

Krynica. (Pat.). Wczoraj rano przybył
tu na kurację ks. Prymas kardynał Hlond.

POWRÓT Z NIEWOLI.

Praga. (Pat.). Do jednej wsi na Rusi pod-
karpackiej wrócił po 15 latach niewoli rosyj-
skiej jeden żołnierz, którego ogłoszono już
dawno za umarłego. Oświadczył on, że w Ro-
sji żyje jeszcze kilka tysięcy b. więźniów,
pracujących w kopalniach ołowiu. Żyją oni
w bardzo ciężkich warunkach i nie mogą za-

oszczędzić pieniędzy na drogę powrotną do
ojczyzny.

W SIDŁACH AGENTÓW KOMUNI- STYCZNYCH.

Wilno. (AW.). Na odcinku granicznym
Rubieżewice - Domaniewo ujęto uczniów gim-
nazjum warszawskiego, którzy, jak się oka-
zało, przy pomocy płatnych agentów komu-
nistycznych, usiłowali zbiec do Rosji.

SIGMA.

Reforma Senatu.

Z różnych stron konserwatywnych i prawicowych podnoszone są różne postulaty co do reformy Sejmu i Senatu. Ale jeżeli co do Sejmu żądania to redukcja się głównie do zmniejszenia liczby posłów, to kwestja Senatu zajmuje o wiele więcej miejsca w tej bardzo dorywczej, nieporządnej i przez nikogo celowo nie kierowanej dyskusji, jeżeli wogóle można w odniesieniu do tych przygodnych haseł, rzuconych na temat reformy konstytucji, wyraz „dyskusja” stosować.

Nad postulatem zmniejszenia liczby posłów Sejmu i tak w stosunku do trzydziestomilionowego państwa wcale nie przeludnionego, nie warto rozwodzić się dłużej. Jeżeli postulat tego nie dyktują instynkty reakcyjne i jeżeli pod nim nie kryje się nadzieja przemycenia samego okrojenia praw reprezentacyjnych rzesz ludowych, to wogóle jest on tylko wyrazem powierzchownego nieodpowiedzialnego odnoszenia się do całego zagadnienia reformy konstytucji i w tym kształcie na rozważanie wcale nie zasługuje.

Uwaga — jak się rzekło — skupia się na Senacie. Wszyscy chcą podnieść jego wagę i znaczenie w legislatury. Jedni pragną to uczynić przez znaczne rozszerzenie praw Senatu w stosunku do Sejmu. Inni pragną nadto nadać Senatowi taki skład, aby uczynić go niejako niezdołaną twierdzą zachowawczości i reakcyjności w przeciwstawieniu do zawsze rzekomo radykalnego Sejmu. Jeszcze inni wreszcie pragną uzyskać w Senacie antidotum na demokrację wogóle i za pomocą Senatu usuwać to wszystko, co się wydaje „zgubnym następstwem nadmiernej demokracji”.

Z punktu widzenia demokracji, narzuconej przemożną siłą przez najżywoźniejsze racje bytu młodego państwa polskiego, wszystkie te marzenia i pragnienia nie nadają się do dyskusji. Kto pragnie reformować Senat w taki sposób, aby używać w nim instrument do paraliżowania demokracji i parlamentarizmu w Polsce w ogólności, z tym, rzeczowo dyskutować nie można, jest to bowiem mania, który na argumenty rozumne całkiem nie reaguje. Do takich maniałów potrzeba też zaliczyć wszystkie pomysły tworzenia Senatu na polu z członków, mianowanych przez rząd, na polu zaś z wirylistów lub z przedstawicieli różnych organizacji gospodarczych i zawodowych. Szkoda, że ci reformatorowie zapomnieli jeszcze o pięknej instytucji „dziedzicznych członków Izby panów”, która stanowiłaby przecież całkiem wybitną ozdobę wymarzonego przez nich Senatu.

Wszystkie te groteskowe pomysły nie groziłyby żadną szkodą, gdyby nie zagrażały niejako po'a uwagi publicznej i dyskusji, gdyby nie przysłoniły tem, że odwrócić uwagę od rzeczywiście potrzebnych reform naszego Senatu.

Kształt, jaki ma obecny nasz Senat, jest tworem kompromisu między zwolennikami jednoizbowości, między prawicą a lewicą Sejmu konstytucyjnego. Kompromis ten był w całym tego słowa znaczeniu zgniły. Utworzono Izbę drugą ale w taki sposób, aby nie mogła ona mieć żadnego praktycznego znaczenia w stosunku do Sejmu i to nie tylko z tytułu prawa, ale także z tytułu swego pochodzenia.

Tymczasem jeżeli dwuizbowość w wa-

Przy obstrukcji, zaburzeniach trawienia, zgadze, uderzeniach do głowy, bólach głowy i ogólnem niedomaganiu zażywa się rano naczecz szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Na podstawie doświadczeń, dokonanych w klinikach chorób wewnętrznych, woda **Franciszka-Józefa** jest jedynym i najskuteczniejszym środkiem przeczyszczającym. Ządać w aptekach i drog. 128

runkach demokracji parlamentarnej ma mieć jakiś sens, to tylko pod tym warunkiem, że pozwoli ona otrzymywać wyraz opinii publicznej, w innym przekroju, niejako, uzyskany w innych warunkach czasu, na odmiennych zasadach prawnych.

Senat, wybierany w tydzień po Sejmie w tej samej atmosferze politycznej, przez te same masy wyborcze, przy współdziałaniu tych samych aparatów partyjnych nie może być niczem innym jak jakimś zmniejszonym i nikomu niepotrzebnym wydaniem już wybranego Sejmu. Taki Senat tego warunku zasadniczego nie spełnia, nie daje bowiem tego drugiego przekroju opinii publicznej, który można konfrontować z Sejmem jako obrazem innego przekroju Senatu, wybierany dotychczasowym sposobem i na dotychczasowych zasadach w tydzień po wyborach Sejmowych, to jak drugi, tylko o trzy czwarte mniejszy bochenek chleba, wypieczony, nie wiadomo w jakim celu, z tego samego ciasta i w tym piecu, z którego przed chwilą wyjęto właśnie wielki bochen chleba sejmowego. Cóż dziwnego, że ten bocheneczek senacki spooczywa sobie nieużyty, pleśniej i czerstwiej, nikomu do niego nie potrzebny, że członkowie tego Senatu tracąc czas na nudnem przeżuwaniu jeszcze raz tego, co już szczęki sejmowe skruszyły a ślina sejmowa zmięczyła. — Praktyczna wartość senackiego prawa „veta” suspendującego uchwały sejmowe na jeden miesiąc, jest także minimalna. Zresztą ośmio-

HERMAN HEYERMANS

TAJEMNICA WOZU SYPIALNEGO.

(Ciąg dalszy)

Z ulicy tymczasem dochodził szmer tłumu, który się zgromadził w oczekiwaniu niezwykłego przedstawienia. Nawet w kinie człowiek nie mógł zobaczyć czegoś lepszego.

Ulica była na większej przestrzeni zamknięta, a na dachach sąsiednich domów pojawili się policjanci, przybiegli na pomoc. Krążyły najfantastyczniejsze pogłoski: Padł strzał — włamywacze czy też zbrodniarze mieli grasować po dachach gromadnie, i to w biały dzień...

Duporc przyczółgał się do okienka, w którym stała jakaś służąca i z wielkiem zainteresowaniem śledziła jego ewolucję gimnastyczną; wylegitymował się, otrzymał łaskawe pozwolenie przejścia przez jakieś niezastłane jeszcze łóżko i zszedł na ulicę, aby wydać dalsze instrukcje.

Dom, w którym znajdowało się biuro, oraz sąsiednie domy przeszukano na wylot: ale Jaapje Eekhorn znikł bez śladu.

W końcu po wielogodzinem nadaremnie szukaniu przywrócono normalny ruch na ulicy i tylko paru policjantów pozostało na miejscu.

— Jakże to straszne, — rzekła wdowa Menzel Pollak, która się już była zbudziła z powtórnego omdlenia i dziękowała niebiosom, że sprawa minęła bez zbitego rozgłosu. — Nie położę się dzisiaj. Ten człowiek mnie zamorduje... on tu z pewnością wlezie przez dach... ten człowiek gotów mnie zamordować i dom cały podpalić. Drzę cała, jak tylko myślę o nim. — Umre, jeżeli pan mnie samą zostawi.

Duporc usiłował dodać jej otuchy, ale nerwy jej były tak przeczulone, że zrywała się na każdy szelest, bladła ze strachu na odgłos dzwonka i bała się wziąć słuchawkę do ręki, gdy zadzwonił włączony napowrót telefon.

Natan Marjusz nie dawał za wygraną. Całą swoją karierę zawdzięczał swojej żelaznej wytrwałości, swojej naturze psa policyjnego. Po raz drugi wydrapał się do mansardy i teraz, kiedy nikt go nie pędził, kiedy nie musiał gnać na oślep, bo mały potwór go przehytrył, — teraz zbadał dokładnie teren na dachu tym razem ze spokojem gracza, który oblicza szanse przeciwnika.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa mieszkaniowiec „Rustenburch” uciekł z łupem, korzystając z ogólnego zamieszania i może nawet siedział już w pociągu. Zapewne nie zmienił jeszcze ani jednego banknotu, bo mógł słusznie się spodziewać, że policja przynajmniej ma zanotowane ich numery. Wobec tego pozostała jeszcze minimalna szansa, że ten szczywany lis ukrywa się jeszcze gdzieś między rynkami, i że dopiero wieczorem wylezie ze swojej kryjówki.

Tego momentu nie należało przeoczyć.

— Jeżeli go teraz nie schwyta, — myślał filozof przy okienku, — to straciłem najlepszą alut. Sam się zarząnałem — bom go wczoraj wieczór na okęcie zostawił w spokoju.

Po tej głębokiej refleksji komisarz zapalił świeże cygaro.

Ślady kończyły się przed oknem mansardy. Na strychu nie znaleziono niczego, oprócz zamkniętych szaf z aktami. Okienko strychowe było zamknięte na kłódkę od wewnątrz.

A więc należało przypuścić, że Jaapje Eekhorn, w swoim rodzaju również „dobry numer” jak Jan Kikker, alias Rene Rana, albo powędrował dalej, albo też znikł w tej samej mansardzie, przez którą przedostał się on, Duporc, za łaskawym przyzwoleniem starej służącej.

Detektyw zszedł na dół. Pani Menzel Pollak przyjęła go okrzykiem trwogi, trzy-

mając w ręku zardzewiały, jeszcze nie skonfiskowany rewolwer. Uspokoił ją po raz setny i zatelefonował na policję.

— Tu mówi Siebenstern. Jestem jeszcze wciąż na Sarphatistrasse, u pani M. jak Margja, P. jak Piotr. Proszę mi przysłać tutaj Trójkę i Tommy'ego. Czekam tu na nich. Skończyłem.

— Komu pan każe przyjść? — spytała trwożnie dama, zażywając setną kroplę walerjanu.

— Jednemu z moich najlepszych przyjaciół. Posiada tę zaletę, że milczy jak filozof. Usiadł i popijając kawę, czekał, dopóki nie zadzwonił dzwonek i coś przysłało w przerażającym tempie po schodach: olbrzymi pies policyjny.

— Mój przyjaciel Tommy! — przedstawił Duporc.

— Ach Boże! — rzekła wdowa. — Jakże pan ma genialne pomysły!

Komisarz zaczął rozmawiać z psem, który na komendę „leżeć” ułożył się posłusznie do jego stóp.

Dał mu kosz Jaapiego do obwąchania, wskazał mu schody, wiodące na strych i po chwili stał z Tommy'm przed zamkniętym okienkiem strychu. Zwierzę weszło, nie okazując specjalnego podniecenia. Natomiast przed okienkiem mansardy pies zaczął warczeć i grzebać przednimi łapami.

— Leżeć! — krzyknął detektyw i zajrzał do środka. To samo, wciąż jeszcze nieposłane łóżko, które już przedtem widział. Dwa krzesła pokryte pościelą. Dwa puste stołki, żelazna nuniwalnia, otwarta szafa, mały ścienny zegar.

Pies ciągle warczał. Nie było najmniejszej wątpliwości: tylko wtedy mógł Jaapje Eekhorn uciec. Ale również nie ulegało wątpliwości, że go tu już nie było.

Przed frontem domu znalazł Duporc drugi ślad. Pies natychmiast zwestrył drogę, wpadł do sklepu, z którego przedtem telefonował Jaapje, pobiegł na drugą stronę ulicy, minął trafikę i nagle stanął obok Dawida Czapli, który studiował afisze, rozlepione na murze. (C. d. n.).

letnia praktyka z tak skonstruowanym Senatem poucza każdego o zasadniczej wadliwości tej konstrukcji. Senat nie zapobiegł żadnej szkodliwej uchwałie Sejmu, żadnej w rzeczywistości nie poprawił. Wśród żadnych okoliczności nie skupił na sobie uwagi publicznej ani wytrawnością wygłaszanych na jego posiedzeniach opinii świetnością ich formy. Pomyślany jako wierna, ale do jednej czwartej części zmniejszona kopja Sejmu, pozostał tą kopją nikomu do niczego niepotrzebną i — niechaj to będzie powiedziane bez ujmy dla każdego z jego członków — całkiem nie warta tego ćwierć miliona złotych miesięcznie, które jego utrzymanie kosztuje.

Wynika z tego, że Senat potrzeba zorganizować całkiem inaczej, niż Sejm, jeżeli ma on posiadać jemu właściwe znaczenie i spełniać to zadanie kontroli i krytyki wobec Sejmu, które stanowi jedyne uzasadnienie jego istnienia.

Więcej pierwszym warunkiem takiej skutecznej, bo organicznej różnicy między Sejmem a Senatem powinna być zasada, że Senat nie może być wybierany równocześnie z Sejmem i na ten sam okres legislacyjny. — Okresy legislacyjne Sejmu i Senatu powinny być odmiennie i być dla Senatu dłuższe, niż dla Sejmu. Wybory do Senatu powinny odbywać się nie wcześniej, jak w rok po wyborach do Sejmu. Cenzus wieku dla czynnego i biernego prawa wyborczego do Senatu powinien być znacznie wyższy. Więc np. trzydzieści lat dla wyborców a czterdzieści dla wybieranych.

Taki senat byłby zatem z pochodzenia

swego i natury tak samo demokratycznym, jak Sejm, przedstawiałby tylko interesy i dążenia społeczeństwa w odmiennym przekroju. Dzięki temu zaś właśnie stanowiłby z jednej strony uzupełnienie Sejmu jako wyrażiciela opinii rządzącej, z drugiej zaś strony dawałby największy szans skutecznej kontroli Sejmu jako genetycznie i organicznie od niego niezależny.

Obok prawa weta, suspendującego uchwały sejmowe, którego czas trwania nie powinien być zbyt długim, tak zreformowany Senat powinien na równi z Sejmem otrzymać prawo inicjatywy ustawodawczej, w którym to wypadku prawo kontroli nad tą własną twórczością Senatu przechodziłoby z kolei na Sejm.

W ten sposób byłaby zabezpieczona zarówno owa niezbędna różnorodność obu Izb prawodawczych, jak ich równowartościowość prawna, bez czego system dwuizbowy albo nie posiada żadnej praktycznej wartości albo służy po prostu do sabotowania demokracji i parlamentaryzmu w ogólności.

Oczywiście okręgi wyborcze dla Senatu powinny być również jednomandatowe i wykrojone w sposób rozumny i celowy, aby dawały maximum gwarancji, że wszystkie zasługujące na to interesy i dążenia społeczne w Senacie zastępstwo swoje znajdują. Może to być bez wielkiego trudu osiągnięte bez naruszania demokratycznej zasady równouprawnienia i bez wprowadzania przywilejów reprezentacyjnych dla różnych organizacji zawodowych czy nawet dla pewnych stanowisk i godności indywidualnych.

Turystów i sportowców orzekwia i wzmacnia kieliszek



120

meczetu, czczonego przez Arabów jako świętość, stała się źródłem ubolewania godnych, tragicznych zająć, których widownią była Palestyna w sierpniu.

Pouczający swój referat zakończył prezydent Sokół wyrażeniem przekonania, że pomimo istniejącego jeszcze ciągle wrzenia stosunki w Palestynie ułożą się jaknajlepiej ku pożytkowi obu stron. Sjonisci pragną tego z całego serca. Fanatyzm, który spowodował ostatnie zajścia, nie może być brany jako miernik w ocenie istoty stosunków miejscowych. Tak samo, jak ostatnio przeciw Żydom, może on pod wpływem niesumiennej agitacji zwrócić się przeciw innym narodowościom i religiom, a historia Palestyny zna już takie wypadki. Nie można więc z krwawych zająć sierpniowych wysnuwać wniosków na temat przyszłości idei sjoniskiej w Palestynie. Co do nas — zakończył prezydent Sokół — to stoimy wytrwale na gruncie prawa i mandatu.

Ze strony przedstawicieli prasy wyrażono prezydentowi Sokółowi podziękowanie za wyczerpujące przedstawienie stanowiska sjonistów wobec problemu palestyńskiego a obecny na konferencji poseł ukraiński, p. Palijew, jako reprezentant prasy ukraińskiej, dołączył do podziękowania oświadczenie, że społeczeństwo ukraińskie odnosi się do ideologii sjonizmu z żywą sympatią.

Zagadnienie palestyńskie

w oświetleniu przywódcy światowej organizacji sjoniskiej.

(c) Przybyli do Lwowa z okazji I. Krajowej Konferencji Palestyńskiej, prezydent Ekzekutywy światowej organizacji sjoniskiej, p. Nachum Sokół, zaprosił przedstawicieli prasy lwowskiej na konferencję prasową, która, jak donieśliśmy już pokrótce we wczorajszym numerze, odbyła się w pomieszczeniu w południe w jednej z sal hotelu George'a.

Na konferencji pojawili się reprezentanci wszystkich pism lwowskich, wobec których p. prezydent Sokół, w przeszło godzinne przemówienie, omówił istotę problemu palestyńskiego. Głęboko ujęty, a nawskróś rzeczowy i w ujmującą formę przybrany referat podzielony był na trzy części. W pierwszej przedstawił p. Sokół sprawę t. zw. mandatu palestyńskiego, w drugiej kwestję większości i mniejszości narodowościowej w Palestynie, w ostatniej zaś zajął się secharakteryzowaniem podłoża ostatnich, tak dobrze znanych wypadków na terenie Palestyny w sierpniu ub. roku.

Jak podkreślił p. Sokół, ruch sjoniski jest dążeniem do stworzenia w Palestynie narodowej siedziby żydowskiej. Sjonisci w tem dążeniu dalecy są od wszelkich myśli zabobnych. Nie chcą nikogo majoryzować, ale też nie chcą być majoryzowani, chcą jedynie być sobą jako jednostką narodową i móc rozwijać swe ideały narodowe w Palestynie, gdzie w tym celu zbudowali cały system żydowskiego życia narodowego. Tworząc tam normalne podstawy życia i rozwoju narodowego, sjonisci stali się jednocześnie tym żywiołem, który wprowadza do Palestyny kulturę nowoczesną. Arabowie w tym względzie niczego Palestynie nie dali. Nie będąc zupełnie zorganizowani narodowo, są oni masą wegetującą, nie twórczą. Natomiast ruch sjoniski wniósł do Palestyny nowe życie, stał się czynnikiem postępu i kultury.

Tendencje jego są nawskróś pokojowe i nie zmierzają wcale do jakiegokolwiek podboju tutejszej ludności arabskiej. Żydzi i Arabowie mogą spokojnie obok siebie żyć i współpracować. Palestyna jest zresztą typowym krajem kolonizacyjnym, bo może pomieścić kilkakrotnie więcej ludności, niż jej obecnie posiada. Podnieść przytem należy, że ruch kolonizacyjny żydowski omija wszystkie te miejsca, gdzie są

osiedla i skupienia arabskie, aby nie stwarzać możliwości tarć i zatargów. Dla charakterystyki pokojowych nastrojów sjonizmu posłużyć może m. in. fakt, że choć w Jerozolimie są Żydzi w większości, zrezygnowali z własnego burmistrza i zadowolili się mandatem wiceburmistrza przy burmistrzu Arabie.

Przechodząc do znanych krwawych zająć w Palestynie, polepionych zgodnie przez opinię publiczną całego świata, prezydent Sokół podkreślił, że nie miały one nie wspólnego z zasadniczą kwestią siedziby narodowej żydowskiej w Palestynie. Wspomniane zajścia były jedynie przejawem fanatyzmu muzułmańskiego, podobnie, jak to już miało miejsce w innych warunkach w latach 1840 i 1860. Do wywołania tego fanatyzmu posłużyła sztucznie urobiona, a z gruntu kłamliwa legenda, jakoby Żydzi przygotowywali się do odebrania Arabom gwałtem meczetu Omara, wznoszącego się na wzgórzu, na którego jednym zboczach stały ruiny dawnej świątyni Heroda z t. zw. ścianą płaczu, nazywającą się właściwie „murem zachodnim“. Rozpuszczona przez agitatorów-fanatyków plotka o rzekomych zamysłach Żydów zabrania powyższego

Gigantyczny plan.

DAŻY ON DO ZAMIENIENIA MORZA ŚRÓDZIEMNEGO W KONTYMENT I UŻY-
ZNIENIA SAHARY.

(c) Współczesna wiedza i technika zdobywają się na coraz śmielsze, prawdziwie gigantyczne pomysły. Ostatnio powszechne zainteresowanie obudził plan trzech inżynierów francuskich, którzy zamierzają z Morza Śródziemnego zrobić niewielkie jezioro śródlądowe o słodkiej wodzie, a wodami Morza Śródziemnego użyźniwszy Saharę, zamienić ją w nowoczesny raj na ziemi. Projekt ten wydaje się jakby bajką z tysiąca i jednej nocy, a jednak jest zupełnie realny i w całości wykonalny. Gdy za zgodą i z pomocą państw interesowanych inżynierowie przystąpią do urzeczywistnienia swego projektu, w lat kilka morze Śródziemne zniknie z powierzchni ziemi, a na jego miejscu powstaną ziemie-ogrady o nowych, kwitnących bujnym

życiem miastach. Znaczne obszary tej ziemi uzyska Francja, podwoją lub nawet potroją swe terytorjum Włochy i Grecja, z ładem stałym Afryki połączą się Hiszpanja, a posunie się daleko ku Europie północny ląd afrykański.

Jak to się stać może, tłumaczą inżynierowie francuscy w sposób następujący: Morze Śródziemne powstało nietyle z wód, jakie niosą wpadające do niego rzeki, ile z olbrzymich mas wodnych, jakie wtłacza w nią śródziemnomorski ocean Atlantyki przez cieśninę Gibraltar. Drugim wielkim rezerwuarem wodnym dla Morza Śródziemnego jest Morze Czarne, śląc mu nadwyżkę swych wód przez Dardanele. Zamknąć te dwa wielkie dopływy wodne, a Morze Śródziemne z biegiem lat

Odznaczenia w lwowskiej Dyrekcji kolejowej.



(d) Ministerstwo komunikacji w 11-tą rocznicę powstania polskich kolei państwowych nadało czterem urzędnikom lwowskiej Dyrekcji odznaczenia w formie dyplomów honorowych za ich 40-letnią nieprzerwaną pracę w kolejniostwie, a zarazem poleciło wypłacić im jednomiesięczną płacę tytułem remuneracji. Odznaczenia te dostali: pp. Klus, b. naczelnik Wydziału I., lekarz dr. Zgórski, inż. Jarosiewicz, starszy kontrolor drogowy i insp. Lewicki, st. kontrolor kasowy.

Onegdaj odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów odznaczonym, co też dokonał dyrektor inż. Prachtel-Morawiański, wygłaszając przemówienie, w którym podniósł zasługi odznaczonych.

Na powyż zamieszczonym zdjęciu fotograficznym widzimy grupę uczestników tej uroczystości. Siedzą od lewej strony pp. Klus, dr. Zgórski, dyrektor inż. Prachtel-Morawiański (x), inż. Jarosiewicz i insp. Lewicki. Stoją pp. naczelnik Wydziału finansowego Weich, mag. Klus (junior), insp. Warranka, kontr. Rospond, kontr. Kolhepp, kontr. Michniewicz, wicedyrektor dr. Świągost (xx), kontr. Rares, z tyłu kontr. Bąkowski, naczelnik Wydziału kontroli dochodów Z. Pfau, kontr. Strzelecki, kontr. Twardowski, naczelnik Wydziału IV. Planeta i kontr. Bąk.

wyschnie, względnie zamieni się w niewielkie jezioro, zasilane tylko wodami rzek. Wystarczyłoby więc zbudować w cieśninach Gibraltaru i Dardanele dwie olbrzymie tamy i czekać, aż natura sama dokona przeobrażenia. — Człowiek jednak nie chce czekać. Wody Morza Śródziemnego są zbyt cenne, aby je poświęcać na wyparowanie i muszą one spełnić wielkie dzieło użyczenia pustynnej dzisiaj Sahary.

Dalszy plan inżynierów francuskich jest już prosty. Po zbudowaniu tam, które zamkna dostęp do Morza Śródziemnego wodom z Atlantyki i Morza Czarnego, Sahara przetrnięta zostanie kanałami, w które gigantyczne pompy wciągać będą rocznie 4 tysiące kubicznych kilometrów wody, używając Saharę na przestrzeni jednego miliona 581 tysięcy kwadratowych mil angielskich, przez co poziom morza Śródziemnego obniży się od pięciu do 600 stóp. Obniżenie to wyłoni ogromne lądy, które, jak już zbadano, dadzą 80 procent uprawnej ziemi. Rozwiązany w ten sposób zostanie zwłaszcza dla południowej Europy, z roku na rok coraz trudniejszy, problem głodu ziemi, gdyż wszystkie państwa nad Morzem Śródziemnym uzyskają nowe wielkie przestrzenie suchego lądu południowo-europejskiego i północno-afrykańskiego, a poza tem na kolonizację przeznaczoną zostanie ol-

brzymia i żyzna przez nawodnienie Sahary. Automobilem jeździć się będzie z Neapolu na Capri, na Malte lub na Sycylię, Sardinia, Korsyka i mniejsze wyspy złączą się z lądem stałym. Dzisiejsze morze Adriatyckie stanie się małą zatoką, po kanałach weneckich jeździć będą tramwaje, Marsylja będzie daleko w głębi lądu francuskiego, Hiszpanję tylko lądowa granica oddzielać będzie od Afryki.

Tak powiadają inżynierowie francuscy, a z nimi zgadzają się inżynierowie całego świata, że trudności, jakie zająć mogą, uda się przezwyciężyć. Największy szkopuł w zrealizowaniu tego projektu, to uzyskanie zgody państw nie tylko nad morzem Śródziemnym położonych, ale państw całej Europy, gdyż zmiana kontynentu europejskiego wszystkie te państwa dotychczas będzie. Jedne z nich stawiać będą przeszkody polityczne, drugie ekonomiczne, ale jest nadzieja, że przy wzrastającej dzisiaj kooperacji narodów Europy i przy współdziałaniu Ligi Narodów i ten szkopuł uda się usunąć. Gdy to się stanie, porwie się człowiek na rzecz najpotężniejszą, gdyż na zmianę granic kontynentów, co za sobą pociągnie nieobliczalne następstwa nowego rozwoju tak zwanego Starego Świata, na który z podziwem patrzeć zacznie nasz amerykański Świat Nowy.

tury ulicznej, broszur, książek i niektórych czasopism, propagowanych usilnie przez kolporterów i mniejsze sklepy księgarskie.

„Lektura” ta pojawiła się na naszym rynku stosunkowo niedawno, a transporty jej idą do Polski wprost z Wiednia. Same tytuły rozpowszechnianych w miastach polskich broszur mówią za siebie: „Erotikon”, „die Liebe in Orient” (Miłość na Wschodzie), „Bilderlexikon der Erotik” (obrazkowa „encyklopedia” erotyki), „die Schönheit”, „Prostitution” i wiele, wiele innych, niemniej „obiecujących”.

Wszystkie te „magazyny” wydane dość starannie o jaskrawej, krzyczącej okładce, kosztują w Polsce od 5 groszy do 2 złotych za zeszyt, to też, nie dziwnego, że dzięki tej właśnie niskiej cenie trafiają do rąk młodzieży szkolnej i rzemieślniczej, która, choć nie bardzo tekst niemiecki rozumie — kupuje broszury dla „obrazków”, które pod płaszczykiem „zdjęć naukowych” kryją w sobie najzwyklejszą pornografię! Otóż, co jest dziwne, to fakt, że władze nasze, które niektórym piśmóm polskim pod względem cenzury politycznej tak wiele poświęcają uwagi — na plagę pseudo-naukowych wydawnictw niemieckich, jak dotąd, patrzają przez palce, choć plaga ta zaczyna być coraz dotkliwsza, bo nakład „magazynów” o wyuzdanej treści, niestety, w Polsce rośnie i dosięga już 25 tysięcy egzemplarzy miesięcznie!

Kto jest zainteresowany w szerzeniu tej zarazy moralnej na naszym terenie — łatwo odgadnąć: przede wszystkim Niemcy, po drugie — pośrednicy, działający bądź to w Warszawie, bądź w Łodzi, czy Katowicach dla których kolportaż pornografii jest zajęciem weale, weale intratnem!

Ale czyż my: nasze społeczeństwo i władze, mamy patrzeć z założenymi rękami jak duch zgnilizny pruskiej truje dusze młodzieży naszej? Jak przenika do jej świadomości? Jak urabia je w sensie „dzieł” o prostytucji, miłości na Wschodzie, karni „encyklopedją obrazkową”?!?

Za pozwoleniem... Istnieje przecież w Polsce Ministerstwo Oświecenia Publicznego i Departament Kultury i Sztuki?

Wiele?!

Powtarzamy, najwyższy czas zamknąć drzwi przed zarazą, która z Niemiec płynie...

Polka pani Loret w powstaniu serbskiem.

Oryginalna korespondencja „Wieku Nowego”

Białogród, 9 stycznia 1930.

Pewnego poranku w roku 1917, samolot francuski wylądował — jak opowiadają — na pewnej łące pod górą Kopaonik w Serbii i wysadziwszy na ląd „vojvodę” (przywódcę) Vojnovića i jego towarzysza, powrócił do swej bazy na froncie salonickim. Vojnović, znany organizator czet powstańczych za czasów tureckich w Macedonii, zorganizował pod Kopaonikiem „powstanie toplickie” (od rzeki Toplica) podczas okupacji bułgarsko-niemieckiej, oswobodził całą prowincję od Kopaoniku do Niszu i przez trzynaście dni rządził nią. Powstanie się nie udało, ale było jednym świetnym epizodem Wojny Światowej, w którym rasa słowiańska dała dowód swej woli do życia i swej pogardy życia, gdy chodzi o wolność.

Pod numerem 112 na ulicy Dublańskiej w Belgradzie mieszka w skromnym mieszkaniu, składającym się z jednego pokoju i kuchni, z synkiem, uczniem piątej klasy pierwszego gimnazjum, pani Helena z Poraj Nowickich, Loret, wdowa po inżynierze Eugeniuszu Loret. Opowiadała ona o swych mękach podczas powstania toplickiego i o wydanym na nią wyroku śmierci paniom w sąsiedztwie, nie myśląc o tem, że dojdzie to przez czujnych reporterów do dzienników...

Pani Loret pochodzi z rodziny szlacheckiej ze Lwowa, gdzie wyszła za mąż za śp. inżyniera Loreta. Państwo Loret lubili podróżo-

Zatruwanie duszy naszej młodzieży jadem pornografii.

Dużo się mówi i pisze ostatnio o konieczności poprawy obyczajów w Polsce, o podniesieniu etyki i kultury mas, o przeciwdziałaniu fali zepsucia, o budzeniu instynktów zdrowych itd. Dużo się o tem mówi, snuje się na ten temat najrozmaitsze projekty, a kiedy przychodzi do wykonania — to wszystkie najszlachetniejsze postanowienia walą się jak dom-

ki z kart, dzięki obojętności społeczeństwa, a przede wszystkim dziwnej niezaradności czynników, do których nadzór nad kulturą uliczną i publiczną — przede wszystkim należy.

W sprawie demoralizacji i zatruwania jadem duszy naszej młodzieży, w pierwszym rzędzie zwrócić należy uwagę na kwestję lek-

wać i po ślubie zamieszkali w Konstantynopolu; później byli w Azji Mniejszej i nareszcie w Salonikach. P. Loret był zawsze zajęty przy budowie kolei żelaznej. W Salonikach zastała ich wojna bałkańska, w r. 1912. Ze Salonik przenieśli się do Skopli, gdzie generał Nedić, szef sekcji kolejowej przy kwaterze głównej, namówił p. Loreta do przyjęcia posady serbskiej, a później i obywatelstwa serbskiego. Przed wojną światową p. Loret był zajęty przy trasowaniu linii kolejowej Nisz — Prokuple, a gdy Bułgarzy napadli na Serbję ze wschodu, cofał się z wojskiem serbskim przez Albanję. Pani Loret pozostała w Prokuplu.

Gdy po wojnie p. Loret wrócił z Serbami z emigracji, pracował nad dokończeniem linii kolejowej Nisz — Prokuple jeszcze trzy lata i tu zmarł.

— Jeszcze w Salonikach — powiada pani Loret — miałam okazję poznać żołnierza greckiego, bułgarskiego i serbskiego. Zaimponował mi najwięcej żołnierz serbski, gdyż, będąc w Skoplu w bliższym kontakcie ze Serbami, znalazłam, że Serbowie są bardzo zbliżeni do mojego narodu.

Gdy wybuchło powstanie toplickie, wszystkie moje sympatie były po stronie Serbów, tem bardziej, że sama cierpiałam przez Bułgarów i widziałam ich okrucieństwa. Do powstania w mieszałam się od chwili, gdym poznała wojvodę Vojnovića, a poznałam go w ciekawych okolicznościach: pewnego ciemnego wilgotnego wieczoru jesienno wybrałam się do młyna p. Berzakovića zobaczyć, w jaki sposób można by dostać trochę maki potajemnie. W pobliżu młyna, w dolinie, zobaczyłam znajomego p. Milana Nikolića zajętego rozmową z młodym człowiekiem, ubranym po chłopsku. P. Nikolić był w stosunkach z czetnikami i zawsze, gdy chciał się z nimi zobaczyć, wypędzał krowę za miasto, niby na pastwisko. Ponieważ znaliśmy się dobrze, więc zaraz śmiało podszedł do mnie i przedstawił mi młodego człowieka. Był to p. Vojnović. Sam Vojnović zaraz się zwrócił do mnie z zapytaniem: „Czyby nam pani chciała oddać pewne usługi? Potrzebujemy czasem lekarstwa z apteki, tytoniu i — informa-

Muzeum dźwiękowe.



(xy) W ostatnich czasach istnieje dążenie do stworzenia muzeum dźwiękowego wybitnych osób w postaci archiwum filmów dźwiękowych. Starania w tym kierunku robią przede wszystkim Niemcy. Film dźwiękowy utrwalałby głosy różnych wybitnych artystów, polityków, poetów i narodowych bohaterów. W ten sposób powstałoby archiwum tych filmów stałoby się muzeum pamiątek dla każdego narodu.

Istnieje już podobne muzeum w Niemczech t. zw. „głosowe muzeum“ prof. Doe-

gena, które utrwała głosy osób współczesnych na płytach gramofonowych. Jest to jedyne tego rodzaju muzeum w świecie. Zawiera ono mowy i dialekty całej prawie kuli ziemskiej, jak również głosy wybitnych osobistości, jak mowy Nansena, Rabindranatha Tagore, Hindenburga, i t. d. Płyty te sporządzone są z miedzi i mogą przetrwać 10.000 lat.

Rycina nasza przedstawia prof. Doegeną w czasie zdejmowania mowy wodza indiańskiego, jednego z ostatnich potomków wielkiego plemienia.

cji o Bułgarach“. Odpowiedziałam, że zrobię wszystko, co tylko mogę. Mnie to będzie łatwiej, bom Polka. Vojnović wręczył mi zaraz pewną kwotę na wata i jod. Od tego czasu przychodził co parę dni na targ jeden kaleka „ślepy“, grał na harmonice i przyjmował, co kto da. Ja mu zawsze dawałam bochenek chleba i otrzymywałam listek od Vojnovića.

Po przeczytaniu kupowałam, co było potrzebne i znów w bochenku chleba przysyłałam do Vojnovića.

Ponieważ wiedziałam dokładnie, kiedy czetnicy wezmą Prokuple, wysyłam chorągiewkę serbską z herbem w środku; u góry napisałam: Niech żyje wielka Serbja“, a na dole „Niech żyje armja serbska“. Chorągiew-

Ci którzy odeszli...

Sp. Anna Harland - Zajackowska.

Kosi śmierć we Lwowie dookoła. Jakby pod gradem kul pada szermierz przy szermierzu w różnych szeregach. Po licznych stratach przyszła nieunikniona kolej na szeregi artystyczne. Zgasła niespodziewanie w pełni sił i energii twórczej utalentowana artystka A. Harland - Zajackowska, odszedł sędziwy i dostoyny bilansem życiowej pracy Antoni Stefanowicz.

Wybitna indywidualność artystyczna sp. Anny Harland - Zajackowskiej znaną była dobrze we Lwowie. Jeszcze kilkanaście dni temu podziwialiśmy przepiękny fragment z placu św. Jura — utrzymany w ciemnych pełnych nastroju tonach, przepojony jak każde Jej dzieło dziwnym uduchowieniem, ujmujące wyrazistością rysunku i wyczulowaniem szczegółów.

Spoglądając na którekolwiek dzieło tej artystki, widz dostrzegaliśmy od pierwszego rzutu oka doskonałą pracę bez sztucznych efektów i upiększeń, która dostoynie reprezentowała nieprzeciętną, w skarby wielkiego talentu wyposażoną duszę.

Sposobem malowania: zestawieniem czyстых barw bez przejść i kombinacji, silnie kontrastujących z sobą — połyskliwych jak emalia, dążeniem do pewnej stylizacji form w sensie dekoratywnym — wprowadzeniem pewnej geometryzacji — omal koncesyj na rzecz kubizmu — wytworzyła sobie swój własny, wyodrębniony styl.

Charakterystyczne te cechy ujawniają rozliczne jej dzieła, a więc czy to będą „mo-

tywy z południa“ — zamykane w przepięknych akordach barwnych: często: błękit i szarobrunatne tony), czy świetny pełen ekspresji portret Jana Rosena w symboliczno - dekoracyjnym obramieniu, czy pełne białoróżowo-złoty tonów krajobrazy z „Carcassonne“ lub przepojony czarem południowego nieba „majda nAgii Sofii“, czy niezapomniany z krajobrazów A. Harland - Zajackowskiej z „Bosfor z Top Hane“, przepiękne pejzaże ze „Spalato“ lub pełne oryginalności fragmenty z Konstantynopola. W każdym z tych dzieł z jednakowym natężeniem przemawiają ogromne walory Jej wielkiej sztuki.

Prócz poematów barwy przywodzących swą techniką na pamięć stare miniatury lub z punktu widzenia wyprowadzenia rysunkowego - kaligraficznego omal — ozdobne, pełne bogatej ornamentyki inicjały średniowiecznych ksiąg, uprawiała artystka z głębokim zrozumieniem dział graficzny. Mówią o tem liczne winiety, karty tytułowe, adresy honorowe, dyplomy, plakaty itp. spowite w misterne ornamenty i motywy roślinne, o czystym, skończonym rysunku w typie przeważnie ludowym. Znane są również wykonane przez nią swoiście pojęte ilustracje do Odyseji.

Każdy z działów Jej artystycznej pracy stał na znacznej wyżynie i świadczył dowodnie o rozległej skali niespożytej, bujnej inwencji.

Prócz wybitnej pracy malarskiej — wydatnie działała na niwie pedagogicznej. O poważnych rezultatach tych poczyniń świadczyła otwarta 29 marca 1925 (w Tow. Przyj. Sztuk Piękn.) Wystawa „Sztuki Dziecka“ z prac jej uczennice kształconych w Państwowym Gimn. Żeńsk. im. kr. Jadwigi.

Po ojeu znanym publiczności przejęła u miłowanie pracy społecznej, więc i na tej niwie wiele czyni — idąc za popędem entuzjastycznej, prawej duszy.

W sp. Zmarłej zgasłej w blasku sił twórczych — w momencie świetnego rozwoju talentu — traci Lwów wybitną jednostkę a „Związek artystek Polskich“, którego była silnym filarem — jedną z czołowych członkiń — która przynosiła zawsze chlubę Związkowi.

Sp. Antoni Stefanowicz.

(ur. 1858 na Bukowinie zmarł we Lwowie 17. grudnia ub. roku).

Są jednostki, które czują w sobie talent — poświęcają się niemu całkowicie, czerpiąc z oddania się swemu powołaniu pełną radość i zadowolenie — są inne, które ponad własne zamiłowanie ponad osobiste szczęście płynące z dążenia po upragnionej drodze obierają twardy obowiązek, myśląc przede wszystkim o drugich.

Do takich altruistycznych natur, należał sp. Antoni Stefanowicz. Już w czasie pobytu w gimnazjum zapowiadał się obiecująco jako talent malarski, który kształcony potem w Akademii Sztuk Pięknych we Wiedniu (4-ry lata) pozwalał wróżyć młodemu malarzowi piękną karierę artystyczną.

I oto pierwszy krok altruistyczny! Sp. Stefanowicz zdaje egzamin z rysunków we Wiedniu i obiera ciężką, pełną cierni — drogę pedagogiczną. Zostaje nauczycielem rysunków. Gorący zapał i szczerze ukośnienie sztuki towarzyszy stale Jego poczynaniom.

Każdy wie jak po macoszemu była traktowana w szkołach zaboru austriackiego nauka rysunków Sp. Stefanowicz zdołał ją postawić na nowych fundamentach — sam rzetelnie przygotowany — oparty w swym za-

kę wręczyłam czetnikom, gdy przyszli, i ona przez cały czas rządzenia Serbów powiewała na gmachu województwa Prokuple. Gdy Serbowie cofnęli się przed liczną armją bułgarską, ktoś mnie denuncjował Bułgarom, którzy mnie i jeszcze kilka pań w sposób brutalny nie do opisania odprowadzili do komendy bułgarskiej. Prowadziło nas czterech żołnierzy i jeden oficer. Gdy mnie przesłuchiowano, stałam przy otwartym oknie. Z ulicy zauważył mnie adwokat Markowić i dowcipnie poddał mi ideę, jak się mam bronić: „A cóż tu pani robi, kiedy pani „austrijacka“? Dowodziłam na sądzie, że jestem „austrijacką“, że przeto mnie może sądzić tylko sąd austriacki. Nauczyciel Szpanić miał nawet odwagę powiedzieć w sądzie, że mnie zna jako siostrzenicę jednego generała austriackiego, o czym czytał w gazetach. Trzy dni Bułgarzy się naradzali, co zrobić ze mną. Narzecze postanowili i zawiadomili mnie o tem, że mam być rozstrzelana razem z panią Ristić. Pozwolili mi oddać synka znajomemu p. Filipowi, który zatrzyma dziecko, póki jego ojciec nie wróci z emigracji. Najokropniejszą dla mnie w życiu była chwila, gdy się żegnałam z dzieckiem... Gdy dziecko zobaczyło żołnierzy uzbrojonych, krzyknęło: „Nie chodź, mam, tam, bo cię zastrzelą“. W nocy wyprowadzili nas za miasto, tam, gdzie obecnie zbudowano szpital. Wkrótce przybiegł ulan z rozkazem zaniechania egzekucji, bośmy zostały ulaskawione.

Po stłumieniu powstania pani Loret zerwała stosunki z Vojnovićem i powstańcami, gdyż była strzeżona przez Bułgarów. Vojnović w dalszym ciągu znajdował się w górach Kopaoniku. Pani Loret znajdowała się wśród tych kobiet, które wojsko bułgarskie pędziło przed sobą i kazało im złapać vojvodę Vojnovića...

Zawsze gdy pani Loret wspomni o Vojnoviću, mówi: „Taki bohater rodzi się raz na sto lat“.

Gdy się zapytałam pani Loret, co było powodem jej decyzji pomagania Serbom w tej nierównej walce, odpowiedziała:

— Naprzód wspomnienia o naszych powstaniach, a potem ogromna nienawiść do Bułgarów. Postępowali oni z ludnością tak po barbarzyńsku, że nie mogłam wierzyć, iż coś podobnego możliwe jest w Europie.

P.

wodzie o mocne podwaliny studjów — potrafił budzić zapał i uniłowanie dla swojego przedmiotu. Każdy żywszy odruch ze strony młodzieży, każdy, ujawniający się talent oświecał opieką i kierował na właściwe tory. — Nauka rysunków dzięki Niemu dobiegła w swej ważności poziomu innych przedmiotów. Nie też dziwnego, że niebawem (w r. 1892) powołano dzielnego nauczyciela na stanowisko inspektora rysunków do Rady szkolnej krajowej we Lwowie.

Niestrudzony — pełen młodzieńczej energii — rozwinął wzmogłą działalność na rozszerzonym tak znacznie terenie. Już nie uczniów tylko skupiał pod sztandarem swych ideałów ale i szerokie rzesze nauczycielskie — krzewiąc pojęcia estetyki, podnosząc wydatnie poziom kulturalny.

W pełnem uznaniu owoceń pracy w roku 1902 mianowano go inspektorem szkolnym i członkiem galicyjskiej Rady szkolnej. W 1906 roku zostaje powołany na jeszcze wyższy szczebel — na inspektora centralnego działu artystycznego w zawodowych szkołach przemysłowych dla całej Austrii.

Pionierskie swe stanowisko zatrzymuje i w odrodzonej Ojczyźnie, gdzie był naczelnikiem wydziału szkolnictwa zawodowego w Kuratorjum Okręgu szkolnego we Lwowie.

Poświęcając swój zapał dla sztuki obowiązkom pedagogicznym nie zaniedbał pracy artystycznej. Stworzył szereg dzieł odznacza-

Zbrodnia wykryta po 18 latach.

TELEPATKA NAPROWADZIŁA NA ŚLAD ZBRODNI.

(?) Ubiegłych dni opinia publiczna w miejscowości niemieckiej Gürmanusheide w pobliżu Iserlohe poruszona została do żywego. Rozniosła się mianowicie wieść, że natrafiono właśnie na ślady, które stwierdzają, że zaginiona w 1911 roku 20-letnia Marta Leśniakowska zamordowana została w zagadkowy sposób.

Dnia 23. września 1911 roku Marta wybrała się w towarzystwie narzeczonego do pobliskiego miasta. Z tej wycieczki nie wróciła i nikt jej też w mieście ani owego dnia, ani dni następnych nie widział. Uwieszono jej narzeczonego pod zarzutem, że ją zamordował i zwłoki jej gdzieś ukrył. Pół roku przesiedział w areszcie śledczym, lecz dla braku dowodów winy musiano go wypuścić. Rodzina zaginionej czyniła rozpaczliwe wysiłki, by trafić na jej ślad. Niestety, wszelkie w tym kierunku próby spęły na niczem. Wreszcie jesienią 1928 roku, gdy już prawie zapomniano o Martcie Leśniakowskiej, ktoś z rodziny jej, za-

słyszawszy o jasnowidzącej z Dusseldorfu, niejakej pani Gerber-Wiegardt (telepatkę tą sfery sądowe parę razy używały do pomocy w zawilych śledztwach) sprowadził ją do Gürmanusheide. Telepatka wskazała na miejsce nad strumykiem, gdzie rośnie stare drzewo i kazała rozkopać ziemię w pobliżu tego drzewa. Uczyniono, jak mówiła i znaleziono czaszkę człowieka. Nieco dalej zaś i inne części kościotrupa.

Sprawą zajęły się władze sądowe. Przypomniano sobie, że w tem miejscu znaleziono najajutrz no zniknięciu Marty w roku 1911 jej parasolkę i kapelusz.

Długo fachowi antropolodzy badali znaną czaszkę i orzekli, że prawdopodobnie leżała w ziemi 20 lat i należy do dwudziestoletniej kobiety.

Prokuratura podjęła teraz na nowo dochodzenia karne w sprawie tajemniczego zniknięcia Marty Leśniakowskiej i ewentualnego jej zamordowania.

Służąca w roli hrabiny.

Oszustka ponacłagała wiele osób i żyła luksusowo.

W Bydgoszczy ujęto 30-letnią Annę Kuchenbecker, pochodzącą z powiatu świeckiego, która przybywszy do Bydgoszczy, zamieszkała u pewnych państwa. Przedstawiając się jako hrabina i właścicielka wielkich posiadłości w Rosji, spokrewniona nawet z domami panującymi, zawiązała ona znajomości z domami niemieckimi i wyludzała poważne pożyczki, pokazując, jako drogiecenne relikwie rodzinne, jakieś świecidlą jarmarczne. Podawała się ona również za hrabinę von Kratzer, której majątki znajdują się w Szwajcarii, jakoteż za żonę gen. Znamieckiego.

Kuchenbecker żyła sobie dostatnio, a na-

wet luksusowo, bo naiwnych, wierzących w jej wysokie pochodzenie, nie brakowało, aż wreszcie policja zainteresowała się tak „wysoką“ osobistością i zdemaskowała oszustkę, którą okazała się zwyczajna służąca. Wyrafinowaną oszustkę osadzono w więzieniu.

Poszkodowała ona szereg osób, które szczerząc się znajomością z tak dostojną osobą, obwoziły ją autami po spacerach, oprowadzały po teatrach, kinach, pierwszorzędných lokalach itd. ubiegając się o zaszczyt przyjmowania jej w swych domach. Oszustka zresztą to wykorzystywała, przyjmując chętnie zaoferowane jej pożyczki i prezenty.

W jaskini „nagich bandytów“.

Z ŻYCIA ORYGINALNYCH PRZESTĘPCÓW.

Przed sądem karnym w Wiedniu stanęła niedawno oryginalna para: mężczyzna i kobieta. On, noszący nazwisko Schuhmacher, a ona Augusta Beiter. On oskarżony o liczne oszustwa i kradzieże z włamaniem, a ona tylko o kradzieże.

Oryginalna para, znana jest wiedeńskiej kronice policyjnej pod nazwą „nagich bandytów“. W więzieniu śledczym i przed sądem, naturalnie ci zwolennicy nagości musieli się okryć szatami, ale za czasów, kiedy byli postrachem mieszkańców podmiejskich, odznaczali się tem, że chodzili nago.

Dnia 2 kwietnia ub. roku wieczorem właściciel pewnej willi pod Kahlenbergiem spotkał na schodach oryginalnego gościa, któremu za całe ubranie służył tylko rewolwer bębnowy, a który unosił właśnie z willi wielki tłumok.

W kilka dni potem, w jamie, na stoku góry Kahlenbergu, znaleziono nagą parę, która swoją ziemiankę urządziła wygodniej, niż dobre mieszkanie.

Były tam meble, wszelkiego rodzaju naczynia, na stole stały kryształ, w jednym kącie znajdowało się wytworne radio i gramofon, a w drugim kącie płonęło ognisko.

Z dochodzeń policyjnych wynikało, że mężczyzna, który z takim powodzeniem hołdował nagości, wytrzymywał bez ubrania najsilniejsze mrozy. Przed osiedleniem się w pustelni na Kahlenbergu, był w Niemczech poszukiwany listami gończeni za oszustwa.

Przed rokiem przeniósł się do Austrii i pod Wiedniem miał sklep towarów lokejowych, do którego wyludzał towar od fabrykantów, a potem sprzedawał go za śmiesznie niską cenę.

Następnie przeniósł się do Wiednia. W jednym z hoteli temniejszych poznał przyszłą swoją towarzyszkę życia, Augustę Beiter i przeprowadził się w marcu z nią do jaskini na Kahlenbergu.

Oryginalnych bandytów aresztowano i po-

jących się poważnemi walorami: ujęcia, rysunku i kolorytu.

Znane są z wystaw Jego wartościowe studja pejzażowe, a przede wszystkim pełne ekspresyjności dzieła portretowe. Ze tylko wspomnę o szeregu portretów rodzinnych, znanych portretach śp. Płazka, śp. Frankiego — licznych autoportretach i innych.

Ostatnie dni życia opromieniła mu radość z powodu otrzymania złotego medalu za portret kobiety nadanego mu przez jury Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Radością w życiu była mu świadomość, że syn Jego Kajetan odziedziczył po nim talent i że może jemu będzie danem złożyć go na ołtarzu sztuki. Niestety! Śp. Kajetan Stefanowicz rotmistrz i p. szwoleżerów wybijający się jako utalentowany malarz poległ w wojnie bolszewickiej.

Lecz mimo, że dzieła Jego tylko w znikomej ilości są znane ogółowi a najstarszy spadkobierca talentu ukrył go pod darnią w chłodnej ziemi — pamięć śp. Antoniego Stefanowicza jako artysty zachowała się w licznych talentach, które odkrył i ukazał światu — zachowała się w sercach licznych rzesz uczniów i nauczycieli, których nauczył iść promienną drogą ku ideałowi Pięknemu. M. K.



stawiono przed sąd gdzie wzajemnie zwałali na siebie inicjatywę i winę dokonanych kradzieży.

Kalendarzyk karnawałowy cia Lwowa.

(d.) Dla orjentacji naszych Czytelników poniżej podajemy spis bali, redut i zabaw tanecznych które odbędą się w okresie karnawału:

15 stycznia — „Dancing mandarynkowy“ w salach Kasyna i Koła liter.-art., staraniem Komitetu pomocy dla dzieci i młodzieży. Zaproszenia wydaje Sekretariat komisarsza rządu Ratusz, 1 p.

18 stycznia — Reprezentacyjny Bal Prawników w salach Kasyna i Koła liter.-art.

18 stycznia — Zabawa Kostjumowa Związku urzędników administracji wojskowej O. K. Nr. VI w sali dawnego Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry 1.

25 stycznia — Bal na dochód Zakładu naukowego im. dr. J. Torosiewicza w salach Kasyna i Koła lit.-art.

1 lutego — Bal Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w salach Kasyna i Koła liter.-art.

1 lutego — Bal maskowy artystów teatrów miejskich w salach Hotelu Krakowskiego.

1 lutego — Bal Związku urzędników administracji wojskowej O. K. Nr. VI w sali dawnego Kasyna oficerskiego przy ul. Fredry 1.

8 lutego — Bal bankowców w salach Kasyna i Koła lit.-art.

8 lutego — Bal asystentów wyższych uczelni w salach Politechniki.

15 lutego — BAL PRASY — w salach Kasyna i Koła liter.-art.

Niniejszem zawiadamiam P. T., że z dniem dzisiejszym objąłem w zarząd Handel delikatesów i Pokój do śniadań pod firmą **S. BLASBALG**, ulica Jagiellońska 4 i proszę o liczne odwiedziny.

11454

S. FINKELSTEIN.

Powiesił się na dębie.

(d.) Lwowski Urząd śledczy wczoraj zawiadomiono, że w nocy popełnił samobójstwo przez powieszenie się na dębie w lesie wareskim Daniel Malicki, liczący lat 60, mieszkający wsi Horodyszcze wareskie koło Sokala. Powodem samobójstwa były długotrwałe swary i niesnaski domowe z bratem Eljaszem Malickim, u którego denat był na utrzymaniu. Malickiego, wiszącego w lesie na drzewie, zauważył pierwszy gajowy Wojciech Mleko w Wareszu, o czym doniósł policji w Wareszu. Dochodzenia policyjne wykazały, że czyn zbrodniczy jest w tym wypadku wykluczony.

Zamach samobójczy nakładaczki drukarskiej.

(d.) W rzeczywistości przy ulicy Zamkowej 25, mieszka nakładaczka drukarniana, Stanisława Krasieczyńska, licząca 22 lata, zajęta w jednej z drukarni lwowskich. Wczoraj popołudniu skorzystała ona ze sposobności i targnęła się na własne życie. W celu samobójczym napiła się, ona większą ilość jodyny, którą już od dawna sobie przygotowała. Gdy następnie domownicy znaleźli Krasieczyńską, wijącą się w bólach i stwierdzili u niej zatrucie, wezwali Pogotowie ratunkowe. Lekarz dyżurny udzielił jej pierwszej pomocy, poczem przewieziono ją do szpitala powszechnego. Narazie nie zdołano ustalić, co spowodowało Krasieczyńską do zamachu samobójczego.

Ze strachu przed żoną

sfinował napad rabunkowy na drodze.

(d.) Przed kilku dniami w Podhorodyszczu koło Eóbrki zawiadomiono posterunek policyjny, że wieczorem na idącego drogą polną Stefana Mocha napadło 2 sprawców, którzy pobili go dotkliwie, przyczem zrabowali mu portfel wraz z gotówką 50 dol. Prowadzący w tej sprawie dochodzenia funkcjonariusze policyjni znaleźli na miejscu rzekomego rabunku portfel wraz z zapiskami, który sprawcy po zabranii dolarów mieli porzucić. Przesłuchany Moch podał, że krytycznego dnia był we Lwowie, gdzie u znajomego pożyczył kwotę 50 dol., które w drodze powrotnej do domu zostały mu zrabowane.

W toku dalszych dochodzeń ustalono, że Moch, będąc we Lwowie, zgłosił się w policji, iż nieznany sprawca skradł mu z kieszeni portfel z zawartością 40 dol. Ponieważ portfel ten został następnie na miejscu rzekomego rabunku znaleziony, a ponadto Moch prócz pożyczonych 50 dol. nie posiadał więcej gotówki, przeto okazało się, że doniesienie o rabunku jest zmyślane.

Indagowany następnie Moch, który po rzekomym rabunku, leżąc przez kilka dni w łóżku, symulował ciężko chorego, wskutek pobicia go przez sprawców, przyznał się w końcu, że obrabowany nie został, natomiast podtrzymuje nadal swe doniesienie, że we Lwowie skradziono mu kwotę 40 dol., lecz nie z portfelem, gdyż miał je rzekomo zawinięte w papierze. Falszywe doniesienie o rabunku tłumaczy Moch tem że obawiał się, by żona nie czyniła mu wyrzutów za nieodpowiednie przechowywanie pieniędzy, a nawet go nie pobiła, natomiast był pewny, że miejscowa policja nie dowie się o jego doniesieniu, czcynionem we Lwowie.

WYPOŻYCZAM
SUKNIE ślubne, SUKNIE balowe, PŁASZCZE BIAŁE najmodniejsze
UBRANIA SMOKINGOWE i KOSTIUMY redutowe po cenach umiarkowanych BRIEFWECHSLER, Plac Teodora 4. Telefon 90-89.

Wypadek obok stacji kolej. w Kleparowie.

Torowy dostał się pod pociąg, zdążający do Stojanowa.

(d.) Około godziny 7 rano na torze kolejowym między ogrzewalnią „Wschód“ na głównym dworcu, a stacją w Kleparowie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W czasie tym przejeżdżał tamtędy pociąg Nr. 2311, zdążający przez Podzamcze do Stojanowa. Pełniący na tej przestrzeni służbę torowy Jan Krackowski, stale zamieszkały w Zadwórzcu, wskutek własnej nieostrożności dostał się pod po-

wyż wspomniany pociąg. Został on tak fatalnie potrącony, że upadając na szynach, doznał złamania czaszki.

Pierwszej pomocy Krackowskiemu udzielił lekarz kolejowy dr. Notz, poczem Pogotowie ratunkowe przewiozło Krackowskiego do szpitala powszechnego. Niema nadziei, aby Krackowski utrzymał się przy życiu.

Z SALI SĄDOWEJ.

Proces kasacyjny Dra Prauna odbędzie się jutro przed Sądem Najwyższym.

(K. D.) Jutro, 16 b.m. o godzinie 9-tej rano podjęta zostanie przed Trybunałem Sądu Najwyższego w Warszawie rozprawa kasacyjna w sprawie b. adwokata dra Stanisława Prauna, który — jak wiadomo — niedawno przez sąd karny lwowski skazany na 15 miesięcy ciężkiego więzienia, na rozprawie ap-

lacyjnej uzyskał podwyższenie kary do 3-ech lat ciężkiego więzienia.

Obronca dra Prauna adw. dr. Akser, jak się dowiadujemy, wyjechał do Warszawy, by bronić swego klienta osobiście.

Dr. Praun przebywa obecnie na wolnej stopie.

Klientki pani Berty.

(K. D.) Przy ulicy Kalczej 1. 14, prowadzi swój sklep spożywczy pani Berta Meer, 23-letnia dorodna żydóweczka. Także na kredyt można u niej nabywać towary. Ale pani Berta, jak każda niewiasta ma czasami nieco przydługi języczek i lubi swym odbiorczynom opowiadać, ile która jest jej dłużna. Na tem tle powstają sąsiedzkie plotki i ploteczki, dające powód do sąsiedzkich kłótni, a te znajdują niekiedy swój epilog w sądzie grodzkim. Wprawdzie czasy obecne są ciężkie. Słysz się zewsząd narzekania na drożyznę, głód, nędzę, brak zarobków. Dzieci posyła się do szkoły odarte, bez bielizny i zdaje an laskę komitetów rodzicielskich. Minimalnego czynszu nie płaci się, chyba pod groźbą eksmisji. Ale na procesy o głupstwa i plotki to zawsze znajdzie się ochota, bo i z pieniędzmi na ten cel podobno jest nieco gorzej, gdyż i adwokatom trudno przychodzi wydobyc należne honorarium od dzisiejszych klientów.

Na rozprawę jednak idź mecenasie. Wygrasz proces, to mój przeciwnik ci kosztą zapłaci.

Wracamy atoli do tematu, tj. do pięknej okragłej Berty Meer i jej spożywczego sklepu.

Otóż w dniu 4 września ub. r. przyszło tam do awantury pomiędzy panią Katarzyną

Pawłową, żoną woźnego firmy „Premjer“, a równocześnie bawiącą w sklepie panią Marją Horbach, żoną własnego męża i dozorczynią realności 1. 11 przy ul. Kalczej.

Zirytowaną pani Horbach poczęła pytać panią Pawłową dlaczego ta zamiast swego nosa pilnować, cudzymi długami się interesuje. Dalej uraczywszy Pawłową paczką cierpkich epitetów, plunęła jej w twarz.

Pawłowa, rewanżując się, również nie do spluwaczki, tylko na policzek Horbachowej, skierowała swą ślinkę.

Ten gest spowodował Horbachową do puszczenia języka na cały regulator.

— Ty wiejska beczelna babo, oddaj rzeźniczo dług za mięso, zamiast smażyć kurczęta, pilnuj swoich córek, które wdawały się najpierw z katolikami, a teraz z żydami. Uważaj na swego męża, by nie rozbijał budek z tytoniem i nie zapijał się po szynkach.

Dalsze rozstawianie po kątach familii Pawłowej ujęła Horbachowa w wyrażenia nienadające się do dziennikarskiej reprodukcji.

Pawłowa zaskarżyła Horbachową do III. Sekcji. Sędzia dr. Senkiewicz, który wczoraj rozpatrywał tę sprawę, skazał obwinioną na 10 dni aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat dwa.

Oskarżenie wnosił adw. dr. Żywicki, bronił adw. dr. Gologórski.

15

LUTEGO

BAL PRASY

15

LUTEGO

Z życia głośnego autora.

Eryk Marja Remarque rozwdził się z swoją żoną.

(xy) Od wielu miesięcy czekają rzesze czytelników na nową powieść głośnego autora książki „Na zachodzie spokój”, — niektórzy nawet twierdzili, że Eryk Marja Remarque ma na warstacie nowy utwór, który niebawem skończy. W rzeczywistości jednak Remarque zajęty jest tak dalece innymi sprawami, że nie zabrał się nawet do pisanja nowej powieści.

Dzieje życia i niezwykłego powodzenia Remarque'a są bardzo ciekawe — i obfitują w sensacyjne momenty. Kiedy przed rokiem pojawiła się jego powieść „Na zachodzie spokój”, był Remarque skromnym redaktorem miesięcznika, o bardzo małych dochodach. — Powieść „Na zachodzie spokój” napisał raczej dla siebie i nie spodziewał się wcale, że odniesie ona tak olbrzymi sukces.

Niemal wszyscy wydawcy odrzucili rękopis tej powieści, twierdząc, że książki wojenne nie cieszą się powodzeniem. Kiedy jednak powieść pojawiła się w pewnym dzienniku berlińskim, drukowana w odcinkach — wzbudziła ona bardzo wielkie zainteresowanie. Potem w wydaniu książkowym osiągnęła powieść niebywałą, rekordowy sukces czytelnicy i rozszła się w tysiącach egzemplarzy po całym świecie.

Remarque był tem zaskoczony. Stał się nagle sławnym i bogatym człowiekiem. Na-

kładcy całego świata ubiegają się o prawo do ukowania jego powieści, przysyłając mu świetne propozycje. Remarque zachował w tem wszystkim równowagę i spokój, ale nie zdołał dotychczas zabrać się do twórczej pracy. — Spędzał dnie i tygodnie bez żadnego planu, podróżował wiele, jeździł własnym samochodem, korzystał z przepychu, ale wycofał się wkrótce z wielkiego towarzystwa, które ubiegało się o jego względy, ponieważ znudziły się mu nieustanne hołdy.

Dołączyło się do tego jeszcze coś innego: kobiety polują na niego. — Kobiety z wszystkich zakątków świata. — Codziennie przynosiła mu poczta setki listów kobiet, które pragnęły go poznać. Remarque nie uległ tym pokusom, wiedząc, że to wszystko jest przejściowe. Ale ucierpiał na tem jego małżeństwo.

Remarque jest, jak wiadomo, mężem bardzo pięknej i młodej kobiety, która opuściła jeszcze przed kilku laty innego czło- wieka, aby zostać jego żoną. — Było to więc małżeństwo z miłości. Obecne życie i powodzenie u kobiet, którego zażywa Remarque — wpłynęło fatalnie na jego młodą żonę. W Berlinie jest to już publiczną tajemnicą, że Remarque bierze rozwód ze swoją żoną, że proces rozwodowy jest w toku i że Remarque chce odzyskać wolność.

Ze spraw miejskich.

Na wczorajszej sesji Magistratu, odbytej pod przewodnictwem komisarza Rządu prof. dra Nadolskiego, uchwalono między innymi ustalić na okres budżetowy 1930/1931 pobór opłat kopytkowych w wysokości obowiązującej w roku poprzednim; dalej uchwalono pobór na rok bieżący dotychczasowej 50-procentowej dopłaty do podatku miejskiego od środków przewozowych jako od przedmiotów zbytku, za przeznaczeniem odnośnych wpływów na roboty inwestycyjne.

Udzielono Marjanowi Bamburowiczowi pozwolenia na budowę parterowego domu na ulicy Wuleckiej, Tadeuszowi i Augustowi Stachowiczom na budowę dwupiętrowego domu na ul. bocznej Potockiego, przedłużono umowę z Janem Miesowiczem o konserwację zegarów wieżowych na ratuszu, w kościele św. Anny, św. Elżbiety, Marji Magdaleny i św. Pietra oraz w szkole Sienkiewicza na okres 1930 r. za wynagrodzeniem miesięcznem 335 złotych. W dalszym ciągu dokonano wyboru opiekunów okręgowych i obwodowych, przyznano stypendja z miejskiej fundacji stypendyjnej ku uczczeniu 10-lecia odrodzenia Państwa Polskiego dzieciom robotników miejskich, oraz rozpisano konkurs na dalszych 24 stypendjów. Przyznano Komitetowi budowy pomnika Zjednoczenia Ziemi Polskich w Warszawie jednorazową subwencję w sumie 5000 złotych. — W końcu udzielono szeregu subwencji.

Włamania we Lwowie.

(d.) Wczoraj wieczorem wielką kradzież złodzieje popełnili przy ul. Sykstuskiej l. 49. Włamali się tam do mieszkania Michałowskiego, z którego skradli naszyjnik złoty antyczny, wysadzany ametystami, sygnet złoty,

obraczkę złotą ślubną, zegarek srebrny, parę koleczyków, parę spinek, sznur pereł i 4 dolarówki.

Dotkliwą też stratę poniósł Jakób Gottfried, zamieszkały przy ul. Krasickich l. 14. Włamywacze z jego mieszkania zabrali większą ilość srebra, kilka ubrań oraz bieliznę męską i damską. Taką samą kradzież włamywacze popełnili na szkodę Goldwarda Münzera przy ul. Zborowskiego l. 4.

Inni sprawcy zabrali futra z przedpokojów mieszkań Bronisława Bauera przy ul. Janowskiej l. 11 i Karola Powroźnika przy ul. Łyczakowskiej l. 50. Pierwszego futro było podbite piżmakami, a drugiego nutrjami.

Wreszcie wczoraj w nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu Jonasa Scheiningera przy ul. Tarnowskiego l. 17. Po wyrwaniu krat żelaznych w oknie, wtargnęli do wnętrza i zabrali większą ilość towarów spożywczych i papierosów. W łączności z tą sprawą policja aresztowała zawodowego złodzieja Stanisława Batoga, od którego odebrano część skradzionego towaru.

Dr. RENNER STOMATOLOG-DENTYSTA

KĘTRZYŃSKIEGO 21.

11453

Dla niezamożnych ceny kliniczne.

Kradzieże i aresztowania we Lwowie.

(d.) Wczoraj czterej mężczyźni weszli do sklepu Jakóba Münzera przy ul. Kościuszki l. 17, gdzie kupowali swetery. W czasie tego skradli oni tam sukienkę, wartości 200 zł. Münzer kradzież tę zauważył dopiero po odejściu tych osobników.

Wczoraj wieczorem agent handlowy Szymon Binstock, zajęty w firmie Freuwald i Leinkram w Krakowie, zjawił się w firmie

Kto będzie prezesem Banku Reparatywnego?



(xy) Prezes „First National Bank of New York” Reynolds, udał się do Hagi, aby objąć przewodnictwo obrad nad organizacją banku reparaacyjnego. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że istnieje zamiar oddania prezesury banku Reynoldsowi (nasza rycina).

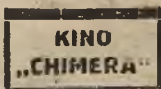
„Orno”, znajdującej się w rzeczywistości przy ul. Gródeckiej l. 69. Równocześnie na wózku dla tej firmy przywiózł walizę, zawierającą 50 par bucików męskich i damskich, jako wzory. Tymczasem nieznany sprawca skradł tę walizę z wózka, stojącego przed tą realnością.

Następnie policja wczoraj aresztowała: Stefana Karetkę (Teresy l. 34) za kradzież odlewów i modeli metalowych, oraz gotówki na szkodę Zygmunta Graczyka przy ul. Bilińskich l. 44; Piotra Kowalka, bez zajęcia, za kradzież kosza z jajami na szkodę Jana Drabika z Czerwonicy; Zbigniewa Nowakowskiego, liczącego 24 lata, za kradzież ubrania Stanisławowi Jankowskiemu przy ul. Łyczakowskiej l. 74. Jana Sałę za kradzież żelaza na szkodę szpitala powszechnego; oraz Jana Jamblińskiego z Kleparowa, Emila Kościuka (ul. Szewska l. 2), Józefa Stanisławskiego z Kleparowa, Edwarda Winiarza (ul. Kleparowska l. 3), Jana Lepiejkę, Jadwigę Jaworską (ul. Wulecka l. 121), Aleksandra Soltysa, Fryderyka Pompacha (ul. Zródlana l. 3), Helenę Wicijowską i Wandę Soltys (ul. Jachowicza l. 6) poszukiwanych za różne kradzieże.

Dziecko zamordowane w bagażu kolejowym.

(d.) Wczoraj zawiadomiono z Jarosławia lwowski urząd śledczy, że posterunkowy Antoni Domański, pełniąc służbę na tamtejszym dworcu kolejowym przytrzymał 22-letnią Chawę Teich, służącą, która posiadając przy sobie podejrzanej zawartości pakunek, zamierzała odjechać tym pociągiem do Przemyśla. Pakunek ten, — jak następnie stwierdzono — zawierał zwłoki dziecka płci żeńskiej, liczącego kilka tygodni. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Teichówna urodziła to dziecko 19 grudnia ub. r. w szpitalu w Przemyślu, następnie przybyła do Jarosławia i tam zamordowała je przez uduszenie, poczem w celu upozorowania nieszczęśliwego wypadku zadała dziecku tłuczoną ranę w głowę.

Teichówna tłumaczyła się, że idąc z dzieckiem na rękę przez ulicę Jarosławia, upadła



Od
dziś

„MOTYL BRUKOWY“

wspaniały poemat
miłosny dwóch
światów. —
Nadto doborowe uzupełnienie.

W głównej roli ANNA MAY WONG.

11430

Nadto doborowe uzupełnienie.

tak nieszczęśliwie, że dziecko, uderzając głową o kamień poniosło śmierć.

Posadzona Teichównę o morderstwo od-

dano do dyspozycji prokuratury przy okręgowym sądzie w Przemyślu.

Budżet Min. Reform Rolnych.

Przemówienie min. Staniewicza.

Warszawa. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, odyteję pod przewodnictwem pos. Kwapińskiego, przystąpiono w obecności ministra reform rolnych Staniewicza do omawiania budżetu Ministerstwa Reform Rolnych.

Sprawozdawca poseł Maksymilian Malinowski (Wyzw.), nawiązując do uchwalonej zeszłego roku przez Sejm rezolucji, nawołującej rząd do wydatniejszego stosowania ustawodawstwa rolniczego, zauważa, że mimo to rezultaty prac obu ministerstw są obniżone. Mówca porusza następnie sprawę parcelacji ziemi. Mówca wypowiada się dalej za zakończeniem sprawy włości rentowych w b. zaborze pruskim przez wydanie odpowiedniej ustawy. Referent zarzuca, że tempo upelnorolnienia jest niedostateczne. Następnie omawia sprawozdawca działalność budowlaną ministerstwa i likwidację służebności. Kończąc, mówca zarzuca zbytnią formalistyczność komisji ziemskiej.

Po przemówieniu referenta zabrał głos minister reform rolnych Staniewicz.

Minister nie przeczy, że w pracach Ministerstwa Reform Rolnych istnieją usterki, które pochodzą głównie z powodu tego, że nie zawsze można zdobyć odpowiednich wykonawców.

Cytując fakty, mówca podkreśla, że nie można zarzucać, jakoby rząd lub Ministerstwo Skarbu traktowało po macoszemu rolnictwo. W następstwie minionego roku kryzysowego, minister skarbu, który z obowiązku musiał zapatrywać się bardziej pesymistycznie, przekonał się, że nie należy rozwijać pewnych wydatków z początkiem roku, a lepiej jest opuścić jakąś pozycję, a później z konieczności ją wstawić.

Mówiąc o Banku Parcelacyjnym, minister zaznacza, że w roku ubiegłym atakowano go dlatego, że dopuszczono do zwiększenia cen ziemi. Minister zaznacza, że dołoży wszelkich starań, aby te zarządzenia zanulować i spowodować pomyślną konjunkturę. Drugą przyczyną podrożeń ziemi było wzmożone tempo Banku Rolnego i udzielanie pożyczek na kupno ziemi z jednoczesnym dążeniem, aby bezrolni i małorolni zaopatrywani byli w 95%, a nawet w 100% w potrzebny kredyt wskutek czego wzrósł popyt na ziemię.

Minister oświadcza dalej, że wydał szereg zarządzeń, które okazały się skuteczne, gdyż przyznawane będą z większą łatwością kredyty.

W dalszym ciągu oświadcza minister, że kładzie wielki nacisk na upelnorolnienie karłowatych gospodarstw, które odbędzie się jeszcze przed komasacją odnośnych gruntów.

Wspominając o sprawie Krotoszyńa minister nie przeczy, że mogły tam być popełnione błędy, ale parcelacja ta musiała być wynikiem kompromisu, a potrzeba było załatwić ją bardzo szybko.

Mówiąc o melioracjach, minister stwierdza z radością, że referent pochwalił ten teren pracy. Melioracje zaczynają przybierać kształty realne na terenie Polesia, a w tym roku osuszono przeszło milion hektarów, które do 1 kwietnia zostaną zaorane.

W zakończeniu minister omawiał sprawę organizacji gospodarstw rolnych.

Posel Dąbski (Str. Chł.) oświadcza, że budżet ministerstwa reform rolnych jest mały i powinien być kilkakrotnie wyższy, kosztem

budżetów ministerstwa spraw wewn. ministerstwa spraw wojskowych. Chodzi o to, aby ludność korzystała z parcelacji i nastawiona była na nowe rodzaje produkcji. W Po see produkcja zboża, poza zapewnieniem rynku wewnętrznego, nie ma przyszłości. Mówca stoi na stanowisku, że stosowane w Polsce ceny ziemi są zbyt wysokie.

Posel Łucki (Kl. Ukr.) skarży się na upolszczenie ludności ukraińskiej kosztem osadnictwa. Prosi ministra o niestawianie formalnych trudności przy przechodzeniu ziemi zakupionej w ręce ludności ukraińskiej.

Pos. Kamiński (BBWR) wypowiada najpierw żądanie, aby budżet min. reform rolnych w przyszłości rozszerzał się nie tylko w kierunku pomocy kredytowej, ale także zwiększenia personelu technicznego w urzędach ziemskich.

Pos. Kwapiński (PPS) uważa, iż ministerstwo powinno z największą troską odnosić się do obciążeń nowopowstałych gospodarstw w zakresie rat i oprocentowania. Mówca domaga się równouprawnienia ludności niepolskiej przy przydziale ziemi.

Pos. Rosmarin (Koło żyd.) domaga się,

Skreślenie funduszu dyspozycyjnego

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej odbyło się głosowanie nad budżetem Min. Spraw Wewn.

Przed przystąpieniem do głosowania referent pos. Pułk z Wyzwolenia w całej pełni aprobował stanowisko min. spraw wewn. Józefowskiego, który w swym oświadczeniu, złożonym na komisji, zapowiedział apolityczność władz administracyjnych.

Przy głosowaniu najważniejszą sprawą była kwestja funduszu dyspozycyjnego. Preliminarz w redakcji rządowej domaga się na ten cel 6 milionów zł. podczas gdy stronnictwa centrowo lewicowe chciały przyznać ten fundusz w wysokości 3 milionów zł. nie chcąc nowego ministra pozbawić potrzebnych mu funduszy.

Posłowie ukraińscy Celewicz i Kohut złożyli wniosek o skreślenie wogóle funduszu dyspozycyjnego. Wniosek ten był wyrazem niezadowolnienia z powodu działalności min. spraw wewn. wobec ludności ukraińskiej.

W głosowaniu odrzucono wniosek posła Celewicza o skreślenie 6 milionów zł. Odrzucono również wniosek referenta p. Korneckiego o skreślenie 3 milionów zł, poczem przewodniczący oświadczył, że wobec tego paragraf ten jest przyjęty według wniosku rządowego. Gdy jednak zażądano pozytywnego głosowania nad tym paragrafem, przewodniczący zarządził do głosowania, w wyniku którego fundusz dyspozycyjny 15-ma głosami przeciwko 9 skreślono. Przyjęto natomiast wniosek referenta o wstawienie nowego paragrafu „Fundusz reprezentacyjny“ w wysokości 150.000 zł.

Na wniosek referenta p. Korneckiego skreślono 252.628 zł. z uposażenia urzędników województw i starostw, celem zmniejszenia etatów o 1 procent z „podróży służbowych“ w tym dziale skreślono 20.000 zł. a z środków lokomocji 172.339 zł. na zakup nowych środków.

W wydatkach nadzwyczajnych wstawiono nowy paragraf jako subwencje na budowę

aby Żydom, którzy żyją z roli umożliwić nabywanie ziemi z parcelacji.

Pos. Kornecki prosi, aby ministerstwo szczególną uwagę zwróciło na kresy zachodnie.

Minister Staniewicz broniąc zaatakowanej pozycji uzasadnia ją tem, że wzmożenie administracji wymaga większych wydatków. Jeżeli lwia część zaległych spraw przewłaszczeniowych zostało załatwionych, to właśnie dzięki tym godzinom nadliczbowym. Gdyby fundusz ten został skreślony, to powstałyby zaległości i sprawy musiałyby czekać na załatwienie jeszcze kilka lat.

Posel Stolarski (Wyzw.) wskazuje na nieuregulowane dotychczas sprawy pastwisk wspólnych. Sprawa popierania ukraińskich organizacji powinna być poddana pod rozważenie i załatwiona w sposób godny państwa.

Posel Chrućki (Ukr.) omawia sprawę parcelacji ziem cerkiewnych i wnosi o skreślenie 100.000 zł. z funduszu przeznaczonego na osadnictwo.

Pos. Przedpeński (BBWR) zaznacza, że po raz pierwszy posłowie ukr. stanęli na stanowisku rzeczowym w sprawie komasacji i melioracji, co może przyczynić się do odpreżenia stosunków.

Po krótkim przemówieniu min. Staniewicza i końcowym przemówieniu sprawozdawcy komisja odrzuciła wniosek pos. Chrućkiego o skreślenie 100.000 zł. z pozycji pomocy dla osadników wojskowych, a ponieważ innych poprawek nie zgłoszono, komisja przyjęła budżet w przedłożeniu rządowym bez zmian w drugim czytaniu. Następne posiedzenie odbędzie się w środę rano. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa Komunikacji.

Zakładu radowego do walki z rakim w kwocie 250.000 zł.

Wszystkie inne poprawki odrzucono.

Sprawa obniżenia opłat paszportowych.

Przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem Min. Spraw wewn. złożył przedstawiciel Min. Spraw Wewn. i dyrektor departamentu Zabieżowski imieniem ministra oświadczenie, że zgadza się na obniżenie opłat paszportowych. Wyokość opłat paszportowych zostanie ustalona w porozumieniu z ministerstwem skarbu.

Jak wiadomo referent budżetu pos. Pułk postawił wniosek o zredukowanie pozycji dochodów opłat paszportowych z 6 na 2 milj. Referent ustalił tę cyfrę na tej podstawie, że w Polsce wydawanych jest rocznie przeciętnie 100.000 paszportów, a ich cena powinna wynosić 20 zł. za paszport.

Posel Rosmarin zapytuje, czy Rząd gotów jest znieść pobieranie dodatkowych opłat na fundusz bezrobocia od paszportów poza kwotą 250.000 złotych. Wiceminister skarbu Grodyński w porozumieniu z ministrem spraw wewn. wyraził zgodę na wydanie takiego zakazu, poczem komisja przystąpiła do głosowania.

Przewodniczący komisji pos. Byrka oświadczył, że Min. skarbu przed trzecim czytaniem przedstawi nowy projekt rozporządzenia regulującego sprawę opłat paszportowych. W razie niezakończona tej sprawy tą drogą spraw opłat paszportowych, będzie ona rozstrzygnięta na drodze ustawodawczej.

Posel Rosmarin domagał się, aby rząd już od jutra wydał zakaz pobierania owych dodatkowych opłat.

Wiceminister skarbu Grodyński oznajmił, że min. skarbu w porozumieniu z min. spraw wewn. zgadza się na wydanie takiego zakazu.

Wniosek referenta o skreślenie w dochodach w paragr. opłat za paszporty zagraniczne sumy 4,586.000. przyjęto wobec czego w

powyższym paragrafie pozostaje tylko dwa milj. złotych

Centrolew czeka

na dalsze posunięcia ministra Józewskiego!

Warszawa. (j. — telef.) Na wczorajszym posiedzeniu Komisji budżetowej odrzucono fundusz dyspozycyjny Min. Spr. Wewn. w sumie 6 milj. złotych, uchwalono natomiast fundusz reprezentacyjny w kwocie 150.000 zł. Uchwała Komisji budżetowej była niespodzianką, nie posiadała jednakże żadnego poważniejszego znaczenia. Centrolew, żądając odroczenia załatwienia funduszu dyspozycyjnego do trzeciego czytania, dał w ten sposób wyrażnie do poznania, że czeka tylko na dalsze posunięcia pana ministra spraw wewnętrznych.

Posłowie z klubów Centrolewu wyrażali po posiedzeniu Komisji budżetowej pogląd, że

motywem uchwały nie było stanowisko negatywne wobec nowego ministra, prze-

ciwnie deklaracje min. Józewskiego zadowoliły ich, pragna jednak przekonać się, czy działalność jego będzie odpowiadać tym zapowiedziom.

Dotychczas jeszcze nie można było nabrać tego przeświadczenia, o ile bowiem w Warszawie znać zmianę nastrojów, to poza rogatkami Warszawy nie się nie zmieniło.

Administracja kieruje się dawnymi wskazówkami i działa według starych metod. Słowa ministra Józewskiego nie dotarły jeszcze na prowincję. W tych warunkach nakazana jest pewna ostrożność. Sprawa nie jest jednak przesądzona, bo do czasu trzeciego czytania będzie można osądzić, czy za uciekami słowami nowego ministra pójdą czyny.

Sprawa lwowskiego samorządu.

Reaktywowanie tymczasowej Rady miejskiej.

Warszawa. (j. — telef.) W ostatnich dniach odbywały się w Warszawie intensywne narady w sprawie przywrócenia samorządu miasta Lwowa. Wojewoda lwowski p. Gołuchowski, przyjeżdżał w tym celu dwukrotnie do Warszawy. Z ramienia delegacji lwowskiej uczestniczył w konferencjach b. pos. p. Hipolit Śliwiński.

Wczoraj sprawa została ostatecznie zdecydowana w sposób dla Lwowa najkorzystniejszy.

Według zebranych przez nas informacji, decyzja rządu prof. Bartla czyni zadość istot-

nym postulatowi obywatelstwa lwowskiego, jednakowoż ze względów prawnych i dla uniknięcia jakiegokolwiek zakłócenia normalnego toku spraw miejskich

nie może przeprowadzić zamierzonych zarządzeń w sposób doraźny.

Ku temu potrzebne są jeszcze pewne czynności przygotowawcze na terenie samego Lwowa. Ostatecznie jednak sprawa jest przesądzona, tak, że

w ciągu najbliższych tygodni nastąpi reaktywowanie tymczasowej Rady miejsk.

List otwarty

płk. Maleszewskiego przeciw posłowi Trampeżyńskiemu.

Warszawa. (j. — telef.) W dzisiejszej prasie sanacyjnej komendant główny policji państwowej płk. Jagrym Maleszewski występuje w liście otwartym przeciwko p. Wojciechowi Trampeżyńskiemu, który na posiedzeniu Komisji budżetowej zarzucił płk. Maleszewskiemu udział w wywiezieniu Mostowicza. Między innymi pos. Trampeżyński oświadczył wówczas: „Mamy dowody, że red. Mostowicza wywieźli policjanci w samocho-

dzie płk. Maleszewskiego. Sam płk. Maleszewski oświadczył w Mostach Wielkich, że wszyscy wiedzą, że „bić będziemy”. Uważam to za przyznanie się, że wywiezienie redaktora Mostowicza miało miejsce za jego wiedzą”. Płk. Maleszewski przeciwko tym słowom pos. Trampeżyńskiego występuje bardzo ostro i w sposób uroczysty oświadcza, że p. Trampeżyński kłamie.

Afera podsłuchowa.

Głosy prasy stołecznej. — Adwokat Beylin obrońcą Seinfelda.

Warszawa. (j. — telef.) W związku ze znanym oświadczeniem min. Boernera za przeczącym istnieniu stacji podsłuchowej telefonów miejskich w Warszawie, na łamach prasy stołecznej rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Część prasy z „Robotnikiem” na czele domaga się dodatkowych wyjaśnień od min. Boernera, jakkolwiek bowiem min. Boerner wykluczył istnienie stacji podsłuchowej, to jednak nie zaprzeczył możliwości istnienia przygotowań „na wypadek, gdyby zaszła przewidziana konstytucją konieczność zorganizowania podsłuchu oficjalnego”. „Byłaby to — pisze „Robotnik” — odpowiedź na nasze twierdzenie, że istnieje „gotowa stacja podsłuchów”. Pozostaje tedy kwestja kapitalna do wyjaśnienia. Skoro podsłuch oficjalny nie istnieje, skoro nieoficjalnie wymaga wiele skomplikowanych i łatwych do wykrycia przygotowań, któż — u pioruna — podsłuchu-

je nas z PPS., BB., ND. a nawet z rządu?”

Z innej strony ujmuje sprawę prawnicowy dziennik „A. B. C.”. Twierdzi on mianowicie, że oprócz podsłuchów nieoficjalnych, które wymienił min. Boerner, istnieją jeszcze inne możliwości i sposoby. Jak głoszą wieści, podsłuchiwanie rozmów telefonicznych może się odbywać na stacjach łącznikowych, które są urządzone niedbale czy też wadliwie. Szafy z łącznikami mają, jak słychać, podwójne sznury, z których pierwszy na froncie służy do faktycznego łączenia abonentów, a drugi znajduje się z tyłu szafy. Poza tem urządzenie to pod względem technicznym szwankuje o tyle, że każda rozmowa może być podsłuchana całkowicie, gdy tymczasem urządzenie to winno umożliwić telefonistce tylko stwierdzenie początku i zakończenia rozmowy za pomocą sygnałów świetlnych lub innych w celu skontrolowania czasu rozmowy.

OBRONA SEINFELDA.

Seinfeld pozostaje w dalszym ciągu w areszcie śledczym Obrony podjął się na życzenie aresztowanego znany adwokat warszawski Gustaw Beylin. Adwokat Beylin wypowiedział swoją opinię w tym kierunku, że według jego zdania sprawa nie jest bynajmniej tak groźna i ustawa o szpiegostwie nie może mieć zastosowania do Seinfelda. Po ukończeniu śledztwa Beylin zamierza postawić wniosek o zmianę środka zapobiegawczego i wypuszczenie Seinfelda na wolność za kaucją

Z komisji regulaminowej.

Posel Pluta wydany sądom.

Warszawa (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu komisji regulaminowej i nieetykalności poselskiej pod przewodnictwem posła Liebermanna obradowano nad wnioskiem frakcji komunistycznej o zwolnienie z więzienia p. Arona Spitzberga, który po złożeniu mandatu przez komunistycznego posła Bitnera, wszedł na jego miejsce. Spitzberg odsiaduje obecnie karę 3-letniego więzienia. Sprawę referował poseł Podolski (BB). Na jego wniosek komisja jednomyślnie uchwaliła odroczyć całą tę sprawę aż do zbadania kwestji ważności mandatu, albowiem Spitzberg z powodu skazania utracił prawo wybieralności i termin do zakwestjonowania mandatu przez Sejm jeszcze nie upłynął.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono, na wniosek posła Podolskiego, odmówić wydania posła Dzieduszyckiego (BB), oskarżonego o zniesławienie, natomiast większością głosów uchwalono wydać sądowi posła Plutę, oskarżonego o taki sam przestęppek.

NARADA FINANSOWA.

Warszawa. (j. — telef.) W Radzie Ministrów odbyła się pod przewodnictwem premiera Bartla narada finansowa, w której wzięli udział ministrowie Matuszewski i Kwiatkowski, prezes Banku Polskiego dr. Wróblewski, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki, prezes P. K. O. dr. Gruber i prezes Banku Rolnego p. Lutkiewicz. Na posiedzeniu omawiano międzynarodową sytuację na rynku pieniężnym, a także rozważano sprawę obniżenia stopy dyskontowej w Banku Polskim.

BOMBA W KONSULACIE.

Cordoba. (Pat.). (Argentyna). W lokalu tutejszego konsulatu włoskiego znaleziono bombę, która w czasie przewożenia jej do urzędu policyjnego eksplodowała. Jeden policjant i jeden przechodzień odnieśli rany.

OHYDNY MORD.

Wiedeń. (Pat.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten: Banda rabusiów obrabowała na granicy albańsko - greckiej pasażerów 6 automobili, przyczem 9 z nich zamordowała.

UTONIECIE PRZEMYTNIKÓW.

Wilno. (AW.) Na jeziorze Czarniówka w rejonie Maniewicz utonęło 7 przemysłowców wraz z wozem naładowanym zbożem, które usiłovali przemycić do Rosji sowieckiej. —

Falszerstwo polskich paszportów.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donosi prasa paryska, w gronie aresztowanych pod zarzutem falszerstwa polskich paszportów znajduje się Salomon Wojkow, brat zamordowanego w czerwcu 1927 roku na Dworcu głównym w Warszawie posła sowieckiego Wojkowskiego.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 15. stycznia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'88 zł. przy spekulacyjnej tendencji.

Rozgoryczenie robotników z powodu masowych redukcji w przemyśle górniczym.

Warszawa. (j. — telef.) Z Katowic donoszą, że w Hucie Bismarka w Hajdukach Wielkich i w innych hutach, należących do tego koncernu, ograniczono pracę do 15 dni roboczych w miesiącu. Zarządzenie to wywołało wśród mas robotniczych wielkie rozgoryczenie. Robotnicy będą otrzymywać za-

siłki z Funduszu Bezrobocia za dni nieprzepracowane. Równocześnie donoszą z Sosnowca, że w kopalni „Saturn” w Czeladzi wypowiedziano pracę 600 górnikom. Jest to co do rozmiarów nienotowana dotąd redukcja w przemyśle węglowym Zagłębia dąbrowskiego.

Przyjazd Prezydenta Estonji do Polski. Ustalenie programu przyjęcia.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donosi „Eks-pres Poranny” z Tallinu (Estonja), po powrocie posła polskiego Libickiego z Warszawy ustalony został w głównych zarysach program wizyty prezydenta Estonji w Polsce. Naczelnik państwa Straudman opuści Tallin dnia 7 lutego. Na dworcu powitają go wojewoda wileński Raczkiewicz oraz panowie Hołówko i Przeździecki z Min. Spr. Zagr., poczem do-stójny gość przesiądzie się do specjalnego po-ciągu Prezydenta Rzpltej. W Wilnie pociąg zatrzyma się na dwie godziny. Naczelnik pań-stwa Strandman przybędzie do Warszawy dn.

9 lutego o g. 11-ej rano. Na stacji oczekiwać go będzie Prez Mościcki w otoczeniu mini-strów i generalicji, poczem obaj prezydenci udadzą się autem na Zamek. Przejazd uli-cami stolicy odbędzie się wzłuż szpaleru woj-skowego. Prezydent Strandman zamieszka na Zamku w przygotowanych dlań apartamen-tach. W programie dwudniowego pobytu go-ścia estońskiego w Warszawie są: pierwsze-go dnia obiad na Zamku, herbatka w Belwe-derze i wieczorem raut wydany przez Prezy-denta Rzpltej. Nazajutrz zwiedzenie miasta, opera i wieczorem odjazd.

Niezwyczajna przygoda Orzeł zaatakował człowieka.

Warszawa. (j. — telef.) Niezwyczajna przy-goda spotkała mieszkańca wsi Siemieńczyki w województwie wileńskim, niejakiego Sta-sieczonka. Idąc przez las między dwiema wsiami, zauważył on na drzewie trzy olbrzymie ptaki. Uderzony niezwyczajnym widokiem przystanął i zaczął się przyglądać. Wówczas dwa ptaki odleciały, trzeci zaś rzucił się na niego i dotkliwie poszarpał mu twarz i głowę.

Gdy Stasiuczzonek oprzytomniał po niespo-dziewanym napadzie, zaczął się bronić i za-bił ptaka silnem uderzeniem kija, poczem za-niósł go do wsi. Okazało się, że był to olbrzymi orzeł. Niezwyczajny ten wypadek wywołał w całej o-kolicy liczne komentarze i prorocтва. Jedni zapowiadają zwiększenie śmiertelności, inni przewidują nawet wojnę.

Ujęcie szajki wywrotowców. Akcja antypaństwowa Moszka Landaua i jego towarzyszy.

Warszawa. (j. — telef.) W ostatnich cza-sach zauważono we Lwowie, Jarosławiu, Prze-myślu, Stanisławowie i innych miastach Małopolski wschodniej pojawienie się dużej ilo-ści bibuły komunistycznej, która była kolportowana przez nieuchwytnych wywrotowców. Bibuła ta wydawana była przez „Miedzyna-rodową Pomoc Bojowników Rewolucji”. Przeprowadzone przez policję miejscową śledztwo stwierdziło, że ślady prowadzi do Warszawy, skąd roz-chodzą się druki antypaństwowe na całą Polskę. Dochodzenia, prowadzone przez Urząd śled-czy w Warszawie, doprowadziły do sensacyj-nych rezultatów, w wyniku czego zlikwidowano niebezpieczną, a bardzo do-brze zakonspirowaną szajkę wywrotow-ców. Śledztwo doprowadziło przedewszyst-kiem do wykrycia drukarni, gdzie bite były odezwy i ulotki komunistyczne. Po kilkudniowych obserwacjach policja wkro-czyła do drukarni Wacława Staniewskiego przy ul. Żelaznej 69. Zastano tam przy pracy niejakiego Kwieka Zenona oraz Zientka Ry-szarda. Przeprowadzona rewizja ustaliła, że

w drukarni znajduje się 15.000 odezwy gotowych już do ekspedycji. Wszystkie ulotki i odezwy drukowane by-ły w języku polskim oraz ukraińskim. W trak-cie rewizji wszedł do drukarni jakiś osobnik, który podał się za Moszka Landaua. Początko-wo tłumaczył się, że wszedł on do drukarni dla zrobienia zamówienia. Przy bliższem ba-daniu okazało się, że Moszko Landau jest tym właśnie osobni-kiem, który zamawiał w drukarni zakaza-ną bibułę. W krzyżowym ogniu pytań Landau przyznał się do tego i oświadczył, że pieniądze, które przy nim znalezione w kwocie 1000 zł. miały właśnie służyć na uiszczenie należności dru-karni. Wszystkich, tj. właściciela drukarni Staniewskiego, Kwieka, Zientka i Landaua aresztowano. Ponadto aresztowano narzecz-o-ną Landau, niejaką Salę Nowowiejską. Po li-kwidacji drukarni, która dostarczała wiel-kiej ilości zakonspirowanej bibuły, śledztwo zaoferowało szersze ro-ro, natrafiając na ślady akcji antypaństwowej. Dalsze szczegóły śledztwa muszą być narazie utrzymane w tajemnicy.

Gwiazda filmowa z Hollywood pod oskarżeniem o dokonanie morderstwa.

Kolonia filmowa w Hollywood żyje w gorączce. Z zapartym oddechem wszyscy o-czekują wyników pewnego śledztwa sądowe-go, a wielkie gwiazdy filmowe, o wszech-światowej sławie, speglądają wzajemni na siebie podejrzliwie. Chodzi o sprawę zamordowania przed la-

ty ośmiu sławnego wówczas dyrektora przed siębiorstwa filmowego, Wiliama Desmond-a Taylora. Kto był jego zabójcą, nie zdolano stwierdzić wówczas i śledztwo umorzono. Obecnie zgłosił się do nowego prokuratora w Los Angeles, Burona Pittsa, niejaki Otis Hefner, który był zaprzyjaźniony przed

ośmiu laty z Edwardem Sandsem, lokajem zamordowanego i oświadczył, że na własne o-czy widział wychodzącą z mieszkania Tay-lora po przypuszczałnym momencie zbrodni sławną do dziś aktorską filmową.

Hefner nie jest postacią bez skazy, a przed czterema laty, kiedy znajdował się w więzieniu kalifornijskim, opowiedział, jak twierdzi, całą prawdę zarządowi więziennemu, ale nie chciano mu wierzyć i śledztwa nie prowadzono. Dopiero Buron Pitts wysłu-chał z uwagą Hefnera i przyszedł do prze-konania, że oskarżenia jego są prawdopo-dobne.

Hefner twierdzi, że istniała wówczas spółka tajnego handlu narkotykami, w któ-rej brał udział on, dyrektor Taylor i jego lokaj Sands, przyczem Taylor był pośredni-kiem rozsprzedaży narkotyków pomiędzy ak-torami w Hollywood.

Otóż w noc zbrodni, jak twierdzi Hefner, Taylor zatefelonował po Sandsa i kazał so-bie przynieść natychmiast paczkę narkoty-ków. Sands i Hefner udali się samochodem do mieszkania Taylora, a przybyli tam w chwili, kiedy wychodziła od Taylora pewna kobieta, sławna aktorka filmowa, która, zda-niem Hefnera, była jedną z klientek Tay-lora. Aktorka, której nazwisko narazie jest w tajemnicy odjechała własnym automobi-lem, poczem Sands udał się do mieszkania dyrektora i znalazł go bez życia.

Zdaniem zatem Hefnera, mordercą mogła być tylko owa aktorka, albo Sands, ale to Hefner uważa za wykluczone.

Prawo i życie.

(c.) Wobec skierowywanych do nas nie-ustannie zapytań w sprawach, wchodzących w zakres zagadnień prawniczych, zamiesz-czać będziemy w niniejszej rubryce „Prawo i życie” ważniejsze postanowienia, wyjaśnia-jące stosunek prawa do mniej lub więcej wątpliwych kwestyj z codziennej praktyki życiowej, szczególnie z dziedziny stosunków prawnych.

Prawo do wolnych godzin dla szukania posady.

Czy pracownik umysłowy, któremu wy-powiedziano posadę, ma prawo do godzin wolnych celem szukanja nowej posady?

Odpowiedź na to pytanie, posiadające doniosłość praktyczną, jest pozytywna. Art. 30 rozporządzenia Prezydenta o umowie o pracę pracowników umysłowych z 1927 roku zarządza:

„Po wypowiedzeniu umowy o pracę przez jedną ze stron, pracownik powinien otrzy-mać na swoje żądanie stosowny czas w go-dzinach pracy w celu szukania nowej posady, conajmniej w ilości 3 dni roboczych miesię-cznie, a w gospodarstwach rolnych i leśnych w ilości 6 dni za cały okres wypowiedzenia. Ustalenie czasu wolnego na szukania nowej posady nastąpi w drodze porozumienia pra-cownika z pracodawcą. W razie niedojścia do porozumienia decyduje obowodowy inspek-tor pracy, a do czasu tej decyzji pracownik ma prawo skorzystać z połowy czasu przez prawo mu zagwarantowanego”.

Biorąc rzecz przykładowo, dziennikarz, artysta, buchalter itd., któremu w dniu 31 grudnia 1929 roku wypowiedziano posadę, z dniem 1 kwietnia 1930 roku, ma prawo w ciągu tych 3 miesięcy do 9 dni wolnych, przeznaczonych na poszukiwanie nowej po-sady.

Królewski posag.

(xy) Jak donoszą z dyplomatycznych sfer w Rzymie księżniczka belgijska Marja Józefina otrzymała posag w kwocie 33 miljo-nów 280.000 złotych. Włoska para książęca jest więc najbogatszą w Europie, jeśli weźmie się pod uwagę prywatny majątek księcia Humberta i jego listę cywilną.

PALACE

OFIARNA NOC

Trzeci
dźwiękowy
przebieg
„FeXA“W głow. rolach: **CHARLES FARREL** znany z „Ślędmego nieba“ **MARY DUNCAN** znana z „Czterech diabłów“
PONADTO PORAZ PIERWSZY WE LWOWIE: DŹWIĘKOWE GŁOSY ŚWIATA. 11451

Konferencja w Genewie.

Uzgodnienie paktu Kelloga z paktem Ligi.

Genewa, 14. stycznia (Pat). Rada Ligi zebrała się dziś o godz. 10 rano na trzecie posiedzenie publiczne. Pierwszym punktem obrad była dyskusja nad wnioskiem utworzenia komitetu, złożonego z 11-tu członków, celem zbadania możliwości uzgodnienia paktu Ligi Narodów z paktem Kelloga.

Genewa (Pat). Minister Zaleski wydał śniadanie w hotelu „De Bourguet“ z okazji swego przewodnictwa na 58-ej sesji Rady Ligi. W śniadaniu wzięli udział wszyscy członkowie Rady, sekretarz generalny i zastępca sekretarza generalnego Ligi Narodów, dwaj podsekretarze Sekretariatu generalnego, członkowie polskiej delegacji oraz prezes

Międzynarodowego Syndykatu Dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze Narodów.

Warszawa (AW). „Kurjer Poranny“ donosi z Genewy, że wszystkie dzienniki tamtejsze podają portrety min. Zaleskiego, przy czym podkreślają, że polski minister, dzięki taktyce i wysokim kompetencjom, zajmuje wybitne miejsce między dyplomatami Ligi Narodów. Dzięki swemu prawdziwemu i głęboko pojętemu pacyfizmowi minister ten umiejętnie współdziała w uspokojeniu Europy.

„Suisse“ pisze, że nikt nie był bardziej kwalifikowany od min. Zaleskiego do przewodniczenia obecnej sesji, mającej tak wielkie znaczenie.

Obrady w Hadze.

Organizacja Banku Międzynarodowego.

Haga (Pat). Delegacje państw wierzycielskich uregulowały ostatecznie sprawę moratorium oraz ustaliły termin stałych spłat na dzień 15 każdego miesiąca. Sprawa zastawów negatywnych została uregulowana na podstawie planu Younga. Schacht odmówił początkowo swej współpracy jeśli nie będą przyjęte zasady zawarte w jego memorandum.

Curtius wypowiedział się przeciwko Schachtowi, który ostatecznie zgodził się objąć wszystkie funkcje przypadające nań na zasadzie planu Younga w związku z organizacją Banku Międzynarodowego.

Równocześnie Zolurzędowo komunikują, że do nowego statutu Banku Rzeszy wprowadzone ma być postanowienie, nakładające na Bank Rzeszy obowiązek przystąpienia do Banku Międzynarodowego.

Dr. Schacht oświadczył, że zastosuje się do tych postanowień.

Ponieważ przeprowadzenie odnośnych zmian statutowych wymaga dłuższego czasu, rokowaniami w celu przystąpienia do Banku Międzynarodowego zajmą się tymczasowo Bank Kredytowy Rzeszy i Bank Pruski, banki, które po uchwaleniu zmian statutowych Banku Rzeszy ustąpią mu miejsca w Banku dla spłat międzynarodowych. Banki te wyraziły już swą zgodę.

Berlin (Pat). Gabinet Rzeszy zaaprobował stanowisko delegacji niemieckiej w Hadze co do załatwionych kwestji.

Zamach dynamitowy bandytów.

Trzy osoby zabite.

Winkelsbare. (Pat). Bandyci wysadzili wczoraj w powietrze samochód, wiozący pieniądze na wypłaty do tamtejszej kopalni węgla. Przy wybuchu trzy osoby poniosły śmierć na miejscu, jedna osoba została ciężko ranną. W przeciwieństwie do pierwotnych informacji, pieniądze nie zostały zrabowane.

wane, gdyż schował je pewien górnik, który ocalał przy wybuchu. Podłożony pod samochód nabój dynamitowy zapalony został za pomocą elektroniczności z poza barykady, znajdującej się w odległości 60 m. od miejsca wypadku.

też kiewnikiem IV dworca we Lwowie. Jest on zwykłym starszym asystentem, to jest pracownikiem w dziesiątej grupie uposażenia i na tym dworcu zajmuje stanowisko zupełnie podrzędne, a nie kierownika tego dworca

Nowy szyb naftowy w Zagłębiu borysławskim.

Drohobycz, w styczniu.

(hl) W październiku ub. r. rozpoczęła Sk. właściańska nowe wiercenie w Mraźnicy w szybie Franciszek. Po podwierceniu do głębokości 120 m. zaznaczyły się ślady ropy. Obecnie w głębokości 300 m. kopalnia produkuje 1-2 cystern ropy miesięcznie. Przewidywane są tam dalsze wiercenia, a w ślad zatem wzmożenie produkcji.

Na uwagę zasługuje ponadto kopalnia Standard-Horodyszcze III, również w Mraźnicy, gdzie po podwierceniu do głębokości 1452 m. zaznaczył się silny przypływ ropy, o nieustalonej narazie ilości.

Echa obchodu

ku czci Jana III. Sobieskiego.

(c) Wczoraj wieczorem w sali komisyjnej Magistratu odbyło się posiedzenie komitetu, który zajmował się urządzeniem obchodu 300-lecia urodzin króla Jana III. Sobieskiego. Przewodził zastępca kom. rz. p. Frankowski, sprawę zamknięcia rachunków referował r. Maksymowicz.

Sprawozdanie komitetu przyjęto do wiadomości, a uzyskany dochód w kwocie 4650 zł przeznaczono na fundusz 300-lecia króla Jana na zakupno przedmiotów historycznych i antycznych, związanych z osobą króla-bohatera. Na ten sam cel pójdą również przewidziane dochody ze sprzedaży pozostałych jeszcze nalepek i żetonów pamiątkowych, oraz broszury dr. Aleksandra Czołowskiego o Sobieskim.

Przyszła teściowa

i jej czajnik z kipiącą wodą.

(d) W rzeczywistości przy ul. Pod Dębem 2, mieszkają Kiezasowie, którzy mają córkę na wydaniu, imieniem Chana. Narzeczoną jej jest niejaki Maurycy Hüger, zam. przy ul. Lwowej 2. Wczoraj wieczór Hüger przyszedł do narzeczonej ze zwykłą wizytą. W czasie jego bytności w mieszkaniu Kiezasów, stara Kiezasowa wywołała z Hügerem awanturę, a chwyciwszy z kuchni czajnik z kipiącą wodą, oblała mu twarz. Skutkiem tego Hüger doznał ciężkiego poparzenia. Równocześnie poparzona została także jego narzeczoną, odnosząc lekkie rany.

Kronika bieżąca.

16

STYCZNIA

CZWARTEK

rz. kat.: Marcelego;
gr. kat. 3 Małachyja.

Temperatura w dniu 15. stycznia o godz. 8-mej rano: - 0 C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa: Księżniczka Chicago. (wyst. Chorjana).

Czwartek: Jak się bawić, to się bawić (rewja Raorta).

Piątek: Księżniczka Chicago. (wyst. Chorjana).

TEATR MAŁY.

Środa, czwartek i piątek: Karol i Anna.

KONCERT MUZYKI SALONOWEJ codziennie od godz. 7:30 wiecz. do 12-tej w nocy. Wyborna kuchnia we własnym zarządzie. Bufet bogato zapatrzone we wszystkie delikatesy, przekąski ciepłe i zimne, kanapki itp. Znakomite piwo żywieckie, t. zw. „polski pilzner“. — Ceny nie podwyższone.
Restauracja Bronisława Górskiego, Lwów, plac Marjacki 9. 1146

KINOTEATRY.

APOLLO: Śpiewający błazen (dźwiękowy)

CHIMERA: Motyl brukowy.

CASINO: Magdalena.

COLOSSEUM: Córka wodza.

FATAMORGANA: Żywy trup.

GRAZYNA: Całuję twoją dłoń, madame.

KOPERNIK: Hr. Monte Christo.

LEW: Narzeczoną nr. 68 (Kraj bez kobiet)

LUNA: Śmierć piratom.

MARYSIENKA: Hr. Monte Christo.

OAZA: Tajny kurjer.

PALACE: Ofiarna noc. (dźwiękowy).

PAN: Władczyni miłości.

PASAZ: Korsarz mórz południowych.

POLONJA: Księżę Seliman.

PROMIEN: Gdy w kobiecie miłość się budzi.

Echo afery kolejowej we Lwowie.

(d) Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie pobierania łapówek za wyrabianie pasażów w lwowskiej Dyrekcji kolejowej jest dalej prowadzone celem ustalenia faktów karygodnych. W sądzie śledztwo spoczywa w rękach sędziego rady Słowikowskiego, a niezależnie od tego toczą się także dochodzenia policyjne, które w Wydziale śledczym prowadzi komisarz dr. Burda. W łączności z tą aferą było aresztowanych kilka osób, które jednak po przesłuchaniu pozostawiono na wolnej stopie. Czynnik miarodajne zajęły się również sprawą przyjęcia do Dyrekcji w ostatnich czasach kilkunastu ukraińców na aspirantów, którzy nawet nie umieją poprawnie mówić po polsku.

Odnosnie do aresztowania Agenora Schöthalera prosi nas „Związek umysłowych pracowników kolejowych“ o zaznaczenie, że Schöthaler nie jest asesorem P. K. P., ani

UCIECHA: Złote piekło.
STYLOWY: Dzwonnik z Notre-Dame.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. na bieżący tydzień: We czwartek dnia 18. stycznia 1930 — początek o godzinie 20-ej Koncert Dr. Janiny Frenklówny, śpiewaczki scen polskich i włoskich. Przy fortepianie prof. Eugenjusz Kopp. Bilety w Kancelarii Kasy i Koła Lit. Art.

TEATR REWJI „GONG”. Ostatnie dwa dni przebojowej rewji pt. „Góra grube”, która pełni powodzenia schodzi z repertuaru wobec ukończenia występu zespołu „Koszuński girls”. W piątek 17 bm. premiera doskonałej rewji pt. „Rapaćka w Gongu”, w której wystąpi ulubienica Lwowa znakomita artystka teatru Qui Pro Quo, Halina Rapaćka. W programie zespół autentyczny „Gongiadek” z pryma baleriną Opery warszawskiej Eug. Popielewską oraz baletmistrzem Janem Fabianem na czele. Kasa przedsprzedaży w kinie „Kopernik” przyjmuje zamówienia na loże i fotele na premierę.

TANIE DNI W TEATRZE MAŁYM na 2 ostatnie przedstawienia „Karola i Anny” odbędzie się w środę 15 i w czwartek 16 bm., poczem sztuka ta bezpowrotnie zejdzie z repertuaru.

„POCIĄG WIDMO” sensacyjna amerykańska sztuka dana będzie raz jeden w Teatrze Małym w piątek 17 bm. po cenach znizowanych.

NAJBLIŻSZA PREMIERA w Teatrze Wielkim w dziele komediowym będzie oczekiwana z niecierpliwością „Mama do wzięcia” A. Si-dleckiego, która zdobyła zasłużony rozgłos w Poznaniu i Wilnie, grana po kilkadziesiąt razy z rzędu.

ROZGŁOSNA „MIRLA EFROS” z występem znakomitej artystki p. Siemaszkowej, w odczuciu jej własnej trupy, ukaże się wkrótce w sali Teatru Małego.

WYSTĘP WCZORAJSZY pp. Chorjana i Gorzyńskiego, znanych tenora i kapelmistrza opery i operetki warszawskiej, w „Księżniczce Chicago” osiągnął duży sukces. Dziś oraz w piątek 17 bm. powtórzenie pięknej operetki Kalmana z występem gości warszawskich.

ZEBRANIE NAUKOWE odbędzie się w piątek dnia 17. stycznia 1930 o godzinie 6-ej po południu w sali Seminarjum Historji Polski U. J. K. ul. Mickiewicza 5 a, III. p. z odczytem Dr. Kazimierza Tyszkowskiego pt. — „Z dziejów pośrednictwa austriackiego w sporze polsko-moskiewskim 1613 roku”. Goście mile widziani.

STARANIEM KOŁA PAN POLIT. LW. odbędzie się w piątek 17 bm. o g. 19-ej na politechnice sala IV w parterze wykład prof. dr. Benedykta Fulińskiego pod tytułem „O powstawaniu pleci (z przeźrocami). Wstęp 1 zł., akademicki 50 gr. Dochód przeznaczony na cele humanitarne młodzieży technicznej.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA Tow. „Straż Mogił Polskich Bohaterów”, które ma na celu wybudowanie i urządzenie cmentarza Obrońców Lwowa, zawiadamia, iż od pp. oficerów i podoficerów jednego z polskich pułków piechoty, otrzymało kwotę 460 zł. i 75 gr. na rzecz budowy pomnika chwały na powyższym cmentarzu. Przy tej sposobności Tow. podaje do wiadomości, iż pomnik chwały stanie w środku cmentarza Obrońców Lwowa i że odnośnie prace już w zeszłym roku rozpoczęto. Datki na cel powyższy prosi Tow. składać zapomocą czeków PKO. nr. 142 396, lub wprost pod adresem: Straż Mogił Pol. Bohaterów”, Lwów, Długosza 18.

FANTY LOTERJI LOTNICZEJ, Komitet wojewódzki LOPP wo Lwowie zawiadamia, że fanty loterji lotniczej na rzecz budowy I-ej cywilnej szkoły pilotów pod Radomiem, nieodebrane do dnia 1 lutego br. przechodzą na własność komitetu. Fanty powyższe można odebrać w sekretariacie komitetu (województwo I. p.) od g. 10 do 14.

APOLLO — Ilm dźwiękowy — ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN

Wstęp na salę tylko na oddzielne seansy o godzinie 8, 5'15, 7'20 i 9'30. — Tylko na I-szy seans o godzinie 8-ciej zniżki ważne. 315

DLA UCZCZENIA PAMIĘCI nieodwołanej swej Cżłonkini śp. Teresy Jordan-Stojowskiej — urzęda Katolicki Związek Polek w piątek 17. bm. o godz. 10 w kościele OO. Jezuitów żałobne nabożeństwo.

POL. TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swych członków, że w środę 15 bm. wygłosi w lokalu Tow. przy ul. Zimorowicza 9, prez. inż. St. Rybicki referat pt.: Czy komercjalizacja Polskich Koleji Państw. jest potrzebna? Początek punktualnie o g. 18'30. Goście mile widziani.

BAL LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ. Jedną z najwznioślejszych i patriotycznych instytucji lwowskich jest bezsprzecznie Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej. Szczególne jej zadanie, polegające na obronie granic Państwa i ich obywateli przed zatruciem gazami nieprzyjacielskimi, zasługuje bezwzględnie na jej poparcie.

Szczupłe jednak fundusze jak niemniej niedocenianie wielkiego jej zadania przez obywateli Państwa, którzy dopiero w razie grozy wojny gazowej zrozumieją jej szczytne posłannictwo, nie pozwalają stanąć na tej wysokości, jaką osiągnąć powinna. Chcąc zatem zasilić skromne fundusze tej ze wszelkich zasługującej na poparcie instytucji, — urzęda ona piękną zabawę w dniu 1. lutego br. w Salach Kasy i Koła literackiego, gdzie cała patriotycznie myśląca inteligencja, której na sercu leży dobro Ojczyzny i własne bezpieczeństwo, zjawić się powinna i uświetnić ją swoją obecnością a zarazem poprzeć materialnie wzniosłe cele. — Niezbyt wygórowane ceny wstępu (8 zł.) nie powinny odstraszać od wzięcia udziału w tej pięknej imprezie, która będzie jedną z najciekawszych i interesujących zabaw. Dwie orkiestry, jedna wojskowa, druga cywilna jazz-bandowa będą naprzemiennie przygrywały i prześlicznie do duszy przemawiającymi tonami pobudzać będą nawet najpessymistyczniej usposobionych do poruszania się w rytmiczny takt zawrotnego tańca. Liczne niespodzianki, nad którymi pracuje energicznie komitet, przestają narazie tajemnicą i przyczyniają się do przepędzenia miłych chwil i do oderwania się od smutnej szarzyzny codziennego życia.

BAL LOPP. Na zaproszenie p. wojewoźni Zofji hr. Gołuchowskiej odbędzie się w dniu 17 bm. o g. 18-ej w sali czerwonej pałacu wojewódzkiego (ul. Czarnieckiego 14, I. p.) posiedzenie komitetu pań. celem omówienia spraw, połączonych z urządzeniem balu LOPP który odbędzie się dnia 1 lutego br. w salach Kasy i Koła lit.-art.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY zaprasza swych członków na Zebranie Informacyjne Koła ZOR. Lwów, które odbędzie się we czwartek dnia 16. bm. o godz. 19.30 wieczorem w lokalu Związku pl. Marjański 4, III. p. z nast. programem: 1) wykład kpt. Ottona Blutreicha z 40 pp. na temat „Taktyczne użycie c. k. m.”; 2) informacje o sprawach bieżących Związku, poczem dyskusja i pogawędka koleżeńska.

Z SALI KONCERTOWEJ. Druga serja Mistrzowskich koncertów abonamentowych urządzonych przez Biuro koncertowe M. Tuerka rozpoczęła się występem świetnego pianisty Artura Rubinsteina. Serja ta obejmuje szereg pierwszorzędných koncertów m. in. następujących artystów: Emil Telmányi, Józef Szigeti, Alfred Bröhn, Stanisława Szymanowska, Józef Manowarda, Stefan Askenase (z orkiestrą), Akademicka Orkiestra Filharmoniczna z Pragi itd. Poraz pierwszy pojawiają się na estradzie lwowskiej światowej sławy artyści jak: Jean Bogatschewski, tenor liryczny opery komicznej w Paryżu. Kwartet smyczkowy Kolischa, najpiękniejsze głosy opery wiedeńskiej: Bosette Anday i Marja Nemeth, śpiewacy: Celestino Sarobe. J. Pakaty itp. Biuro koncertowe ogłosiło nowy system abonamentowy ułatwiający najszerzszym sferom nabywanie biletów ze znaczną zniżką

cen. Program najbliższego koncertu mistrzowskiego wypełni słynny skrzypek węgierski Emil Telmányi.

STOW. EGZAM. POŁOŻNYCH we Lwowie zawiadamia swych członków i sympatyków, że dnia 18 stycznia br. odbędzie się wspólny opłatek z tańcami w sali Tow. Szk. Lud. przy ul. Czarnieckiego 1. Wstęp na opłatek 5 zł. od osoby, na zabawę 2 zł. Muzyka wojskowa. Początek o g. 8-ej.

LW. KOŁO MANDOLINISTÓW „SERENADA” zawiadamia, że 9 doroczne zwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 19 bm. o g. 10 rano w lokalu Koła.

DZIŚ W SALACH KASYNA MIEJSKIEGO odbędzie się oryginalny „Dancing mandarynkowy”, urządzony staraniem Komitetu pod przewodnictwem p. kom. Nadolskiej i sędziego Zgóralskiego. Przeważna część tancerki wystąpi w strojach pomarańczowych, pańowie zaś kłapy smokingów obszyją materją koloru mandarynek. Komitet pragnie przysporzyć jaknajwięcej dochodu dla biednych dzieci i młodzieży postaral się, aby pierwsza ta — na większą skalę — zabawa karnawałowa, powiodła się jak najlepiej. Dwie orkiestry p. Kordika będą przygrywały do samego rana. O północy odbędzie się „tango japońskie”, odtańczone przez oryginalnych Japończyków. Salony Kasy i Koła będą pięknie przystrojone w kolorach pomarańcz i mandarynek. Personel techniczny teatru pod przewodnictwem pp. Balka i Stabla pracuje nad przygotowaniem oryginalnych kiosków, gdzie uproszone panie będą sprzedawały mandarynki i „pomarańczówkę”. Ktoby przez przeoczenie nie otrzymał zaproszenia, może się po nie zgłosić między 5 a 7 godziną po południu w Kasy i Koła miejskim.

(d.) **AWANTURA W RESTAURACJI.** — Wczoraj w znanej restauracji „Higjena” przy ulicy Trzeciego Maja 10, powstała wielka awantura, którą wywołali tam czterej osobnicy. Najedli oni i napili na kwotę 50 zł., poczem urządzili piekielną awanturę, w czasie której podarli kotare, wyrządzając szkodę na 200 zł. Awanturników przytrzymał st. posterunkowy Flaczek i sprowadził ich do komisariatu policyjnego przy ulicy Jachowicza. Tu okazało się, że nimi są: Roman Budkiewicz z Rudna, Jan Piątek (ul. Kalecza 14) i Zdzisław Maver (ul. Mochnackiego 26), czwarty zaś nie chciał podać swego nazwiska. Po spisaniu protokołu Budkiewicza i Piątka pozostawiono na wolnej stopie, natomiast Mayera i czwartego osobnika oddano do aresztów policyjnych.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym PT. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za Styczeń 1930.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniej więcej, po tygodniu od dnia nadania.

(d.) **JA WAS WYMORDUJE!** Kazimierz Oleś, zamieszkały przy ul. Pilichowskiej 1. 8, odnośnie do naszej notatki pod tym tytułem, nadesłał nam takie sprostowanie: „Nieprawdą jest, jakoby w mojej realności mieszkała H. Motowa, natomiast prawdą jest, że mieszkała u mnie Parańska Smolowa, żona podurzędnika Izby skarbowej, zajmując przechodni pokój. Jej córka chciała wprowadzić do mieszkania psa, zaś podpisany nie chciał

SPRAWY GOSPODARCZE

WAŻNE DLA EKSPORTERÓW. Wedle informacji Państwowego Instytutu Eksportowego w Warszawie, Elektoralna 2, następujące towary krajowe mają widoki zbytu względnie są poszukiwane zagranicą: 1) Algier, naczynia do gospodarstwa domowego, porcelana stołowa, szkła wszelkiego rodzaju, meble wiklinowe, krzesła klejone i gięte; — 2) Bułgaria — artykuły chemiczne, papier opakunkowy; 3) Egipt — farby z zawartością nitrocelulozy, dębowe deszczułki posadzkowe, meble klejone, terpentyna mineralna i roślinna, olej lniany, wyroby konopne i jutowe, wyroby z blachy, wyroby dziane, sznury i szpagat, tkaniny bawełniane i wełniane, nici lniane, przedza ze sztucznego jedwabiu; 4) Grecja — parkiety, dykty, deszczułki sosnowe na skrzynki do suszonych winogron, wyroby sanitarne; 5) Holandia — meble klejone, tkaniny bawełniane i wełniane, wyroby szklane, naczynia emaljowane, celem sprzedaży w ludjach holenderskich i na wschodnim wybrzeżu Ameryki Poł.; 6) Jugosławia, tkaniny wełniane i bawełniane; 7) Marokko, tkaniny wełniane i bawełniane; 8) Trypolis, wyroby emaljowane; 9) Turcja — dykty, drut żelazny do fabrykacji gwoździ, podków do

koni itp., wyroby wełniane, bawełniane i miedziane, nici konopne i jutowe, sznury, dra-perje.

Jak donosi „Deutscher Wirtschaftsbund für Polen”, Wrocław, Wallstrasse 2, w ostatnich czasach firmy niemieckie zgłosiły zapotrzebowanie na następujące artykuły: suche drożdże, kielki pszeniczne, owies biały dla wyrobów środków spożywczych, stare metale i złomy, łój i inne surowce, drzewo miękkie, twarde i tarte, okraglaki, ziola lecznicze. Bliższych informacji w tej sprawie może udzielić Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie w godzinach przedpołudniowych. (L. 17.300).

REKLAMOWANIE SIE FIRM POLSKICH WE FRANCJI. Biuro reklamowe „Avenir Publiciti” podejmuje się wszelkiego rodzaju reklam, a zwłaszcza reklam ściennej na parkanach Paryża. Biuro to wystąpiło z propozycją reklamowania firm i instytucji polskich. O ileby propozycja ta zainteresowała polskie firmy eksportowe lub instytucje, mogą one zasięgnąć w tej sprawie bliższych informacji u rady handlowej ambasady polskiej w Paryżu, 14 Avenue de Tokio, bądź u firmy, 56 rue de Chateaudun Avenir Publiciti. (P. I. E.).

wpuścić. Wyssaniem jest z palca, jakoby podpisany dotkliwie ją pobił i używał słów: ja was wymorduję! — Od siebie dodać musimy, że notatka nasza napisana była na podstawie doniesień przeciw Olesiovi o pobicie i niebezpieczne pogroźki, które policja odesłała do prokuratury.

(d.) SPRZENIEWIERZENIE. Abraham Baumgarten, agent handlowy, zamieszkały przy ul. Bernsteina 1. 11a, na szkodę Henryka Brückensteina, fabrykanta mydła, przy ul. Panińskiej 1. 27, sprzeniewierzył 573 zł. Policja za aresztowała Baumgartena.

(d.) OSZUSTWO KUPCA. Firma Bracia Bartfeld i Ska przy ul. Rzeźnickiej 1. 5, Zakłady Zyrardowskie przy ul. Kopernika 1. 4 i kilka innych firm wniosło do policji doniesienie karne przeciw Zygmuntowi Nadłowi, kupcowi, zamieszkałemu przy ul. Kochanowskiego 1. 26, o zbrodnię oszustwa. Wydział śledczy w tej sprawie przeprowadził dochodzenia, a w czasie rewizji u Nadła stwierdził, że on prowadził podwójną księgowość w celu ukrycia faktycznego stanu swych interesów na szkodę wierzycieli, a sądowi cywilnemu przedłożył fałszywy wykaz bilansowy. Policja zabrane u Nadła księgi, zapiski, kartoteki i wykazy przedłożyła prokuraturze.

(d.) ARESZTOWANIA. Wezorał policja aresztowała: Michała Szalata, Jana Smidzińskiego (ul. Królowej Jadwigi 1. 21), Uschera Altschüllera (ul. Jakóba Hermana 1. 25), oraz Jana i Włodzimierza Hryciów (ul. Pełtewna 1. 47) za włóczęgostwo; Słomę Rosenkranza, liczącego 52 lata, celem odstawienia go do gminy przynależności; Helenę Kędziarską i Bronisławę Skrzypiec, prostytutki, za waleśanie się po ulicy Legionów. Kazimierę Biłyk, prostytutkę za uchylanie się od wizyt lekarskich; Elwę Fedko za uprawianie krytego nierządu; Magdalene Łesniuk z Kołomyj za jazdę pociągami z Bochni do Lwowa bez biletu; oraz Stanisława Pawlaczka fałsze Romanowskiego (ul. Gródecka 1. 131), Józefa Szycha (ul. Trauguta 1. 23) i Marię Dudycz, prostytutkę za zamartwianie za wywołanie awantury i wybiecie szyb w oknie mieszkania Bazylego Jaśniewskiego przy ul. Ziemialkowskiego 1. 8.

(d.) KRADZIEŻE KIESZONKOWE. Wezorał u wejścia do teatru Wielkiego po skończonym przedstawieniu grasowali złodzieje kieszonkowi. W czasie tym skradli z kieszeni Jana Czaprana, sędziego z Brzeżan portfel z kwotą 70 zł, a z kieszeni inspektora szkolnego Stanisława Jankowskiego, zamie-

szkałego przy ul. św. Zofji 1. 30, portfel z kwotą 60 zł.

(d.) POMYLKA LISTONOSZA. Przed kilku dniami donieśliśmy, że listonosz pieniężny Antoni Ardeli doniósł do policji, jakoby adresatowi, Marcinowi Sichowskiemu przy ul. Murarskiej 1. 31, wypłacił przez pomyłkę więcej o 180 zł. W toku dochodzeń jednak okazało się, że Ardeli nie wie właściwie komu więcej wypłacił i czy omyłka jego nastąpiła właśnie przy wypłacie pieniędzy na przekaz, adresowany do Sichowskiego.

Z TEATRU.

AIDA

11. I. 1930.

Nie liczyłby się z istotnym stanem rzeczy kto chciałby na sezon tegoroczny patrzeć inaczej, jak tylko pod kątem tzw. przewidywania. Był czas, w którym dzienniki przepełnione były wiadomościami dokładnie informującymi o „zabagnieniu”, „dezorganizacji”, „obdłużeniu” itp. niedomaganiach, gospodarczo-administracyjnych, stanowiących podstawę, odskocznię sezonu bieżącego. Gdy więc teatr ratuje się rewjami, mającymi zresztą swój wyłączny schron przy ul. Słonecznej, gdy „forsuje” operetkę — pozostawiając publiczność w stanie błogiej beznamiętności, idąc, innymi słowy po linii najmniejszego oporu, jakże cieszyć się musi ta garstka niedobitków lwowskich dla których muzyka jest czemś więcej, niż wybijaniem egzotycznych rytmów na bębnie lub czynelach, gdy na afiszu ukaże się zapowiedź „Klejnótów Madonny” lub wypowiedzianej przez wschodnich sąsiadów „Aidy”.

Patrzmy wtedy na widowni po sobie, liczymy się (jeszcze nie na palcach!) wzajemnie i zastanawiamy, czy sam wyczyn, czy samo przedstawienie nie powinno być traktowane z pewną pobłażliwością, czy ostre kryteria oceny nie zniechęca tych jeszcze blakających się niedobitków?

Lecz na szczęście, poza malemi usterkami można jeszcze najsurowiej osadzać sobotnie wznawienie a mimo to wyjdzie ono obroną z tego egzaminu reka.

Ogólnie wykazywała wielką staranność. Orkiestrze pod batutą wytrawnego, a ponad wszystko sumiennego dyr. Lehrera, nie prawie zarzucić nie można. Przemycenie pew-

nych przyspieszeń tempa spotka się nie tylko z pobłażaniem, ale ze względu na dobro całości — z uznaniem muzykalnych słuchaczy. Poza końcówkami, tylko tzw. „ensemble owemi” scenami musimy domagać się w czasie towarzyszenia śpiewowi tłumienia zbyt ostro występujących (szczególnie) blaszanych instrumentów.

To, że posiadamy głosy niezwykle piękności — jest już „le secret de pilichinelle” — tajemnicą, o której wiedzą i mówią wszyscy. To, że tych głosów nie potrafimy kultywować, że wystarczają one śpiewakowi, lub śpiewaczce, na lat parę — no, powiedzmy, kilka lub w rzadkich wypadkach kilkanaście — to widzimy ze smutkiem. Z jakąż zazdrością obserwujemy tę przeobrzniętą ilość kultury śpiewaczki, którą od czasu do czasu demonstrują nam „schyłkowe” wielkości, zjeżdżające z wielką reklamą po nasze, z uporem podcazas własnych imprez zaoszczędzone złotoweczki.

Tytułowa partja Aidy ma u nas przedstawicielkę w osobie p. Piatówniej, która zalicza tę rolę do najlepszych. Bogactwo dźwiękowe działa wprost oszałamiająco. Nie ustępuje jej prawie ani na krok p. Green-Skazowa w partji Amneris. Pp. Zopoth, Bender i Cyganik (maska dobra, „nad Nilem” traciła przy pełnym oświetleniu) i w drobnej partyjce p. Łowczyński byli bez zarzutu. P. Holyński rozporządza pierwszorzędnym, lecz zbyt surowym materiałem głosowym. Kantyleny i jeszcze raz kantyleny! Nawet wagnerowskiej opery tak śpiewać nie wolno. Ten głos należy kształcić. Rozpościera się przed nim wielka przyszłość. Właściciel głosu może z nim robić, co zechce. Naszym obowiązkiem, póki czas, jest to powiedzieć. Chóry męskie naogół lepiej brzmią od kobiecych.

Do wysłuchania opery (nawet tak ograniczonej i oszczędnej, jak „Aida”) niezbędnym jest tekst drukowany. Z bardzo małymi wyjątkami ze słów nie rozumie się nic. W tej dziedzinie niektórzy śpiewacy (czy śpiewaczki) wykazują podziwu godny upór i... wytrwałość.

Hieratyczność gestów, układu rąk, dłoni czy palców występować winna tylko w pewnych wymagających tego momentach. W tej dziedzinie najwięksi nawet śpiewacy, powinni podporządkować się wskazówkom reżyserji, odpowiedzialnej za całość pokazu scenicznego.

Balet, niewiadomo dlaczego skierowany do publiczności — choć tańczący przed królem i tylko dla niego — nie wyszedł poza szablony, mogący tak samo dobrze (?) być zastosowanym w każdej innej operze, czy nawet operetce.

Inscenizacji, wykazującej bardzo wiele staranności i pomysłowości, mianowicie poświęcić samodzielny feljeton — jednak brak miejsc zmusza nas do zwrócenia uwagi tylko na jawne nie tłumaczące się szczegóły: schody i chodzenie po nich w obrazie 4-y m, wynikające stąd zamieszanie wśród statystów grupy środkowej; usunięcie fanfar na rzecz orkiestry w końcu po stronie lewej; brak jeńców, których nie musi się koniecznie wysuwać na plan pierwszy. — Nad Nilem nieruchomy księżyc z przeświecającą żarówką; nieruchomość odbicia w rzece; skała z zamkiem, tworzącym wyraźny jakby symboliczny znak krzyża; oświetlenie w całości drugiej postaci Memnona światłem czerwonym (ze świątyni, a więc tylko ztytu). W obrazie 6-y m zniechęcenie postaci dziewcząt w obu głębiach. Wreszcie w obrazie 7-y m niefortunna, szablonem tracąca dekoracja podziemi świątyni z marmurową ogrodową ławeczką.

Tradycji, nadającej przedstawieniu operowemu pewną cechę uroczystą, nie należałoby niweczyć przez opóźnianie rozpoczęcia, a już bezwzględnie przez wpuszczanie w czasie uwertury a nawet 1-ej odsłony publiczności na widowni.

Długość antraktów to sprawa bardzo doniosła, odbijająca się na przytępieniu wrażliwości słuchacza i widza, a w dalszych skutkach na frekwencji teatru. O tem powinien pamiętać cały uczeniowie myślicy aparat teatralny.

Czesław Krzyżanowski.

Sport.

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH W PIŁCE NOŻNEJ.

Wiedeń. Vienna — Nicholson 3:1 (0:1). Sport Klub — B. A. C. 4:3 (1:2). Slovan — Hakoah 4:2 (3:0). Simmering — Hertha 2:0 (2:0).

Praga. Sparta komb. — S. C. Nachód 6:1. Slavia komb. — Czechoslovak Kosire 2:1.

HOKEJ LODOWY ZAGRANICA.

Budapeszt. B. K. E. — Zespół Komb. 8:1, 2:0, (2:1), (4:0).

Wiedeń. Wiener Eis-alverein — Angielski Team 2:2 (0:0, 1:2, 1:0).

Berlin. Dotychczasowe rozgrywki hokejowe o mistrzostwo Niemiec w Berlińskim pałacu sportowym dały następujące wyniki: B. Z. Z. — W. F. B. (Königsberg) 4:1 (3:1), (0:0) i (1:0). Brandenburg — W. Z. L. (Rasen-burg) 5:1, (2:1), (2:0), (1:0). Füssen — Königsberg 4:1 (0:0), (1:0), (3:1). Brandenburg — S. C. Ricsensee 3:1 (1:0), (2:0), (0:1).

AKADEMICKA OLIMPIADA W DAVOS.

W pierwszym dniu zawodów narciarskich odbył się bieg 18 km., do którego na 123 zgłoszonych stanęło 59 zawodników. Trasa cofitowała zarówno w wzniesienia do 383 m., jak również w zjazd z różnicą poziomu 403 mtr. tak, iż stawiała zawodnikom wysokie wymagania.

Faworytami 18-tki byli Czesi, przyczem zwycięstwo odniósł Czech Nowak w czasie 127,076, drugi Delago (Włochy), następnie Koźmarek (Czechy), Blattl (Austria), Ostermayer (Niemcy), Stehlik (Czechy), Zizius (Czechy), Pugi (Austria), znany Paumgarten (Austria) przybył na jedenastym miejscu w 1,34,36.

W jeździe sztucznej na lodzie zwycięstwo odnieśli również Czesi, pierwsze miejsce przypadło Prasnowskiemu (Czechosłowacja), dalsze zaś dr. Distlerowi (Austria), dr. Gautschiemu (Szwajcaria) i Goldowi (Czechosłowacja). W konkurencji żeńskiej zwyciężyła Eliza Hornung (Austria) przed dr. Stieber (Węgry).

W hokeju lodowym zwyciężyła Italia, bijąc w finale Włochów 7:0.

Hokeiści kanadyjscy bawiący na tournée w Europie są bezkonkurencyjni. Każdy start ich, to pewne zwycięstwo. Zapytani w Berlinie o stosunki hokejowe w Kanadzie odpowiedzieli, iż narodowym sportem w Kanadzie jest właśnie hokej na lodzie. Sezon rozpoczyna się w Kanadzie już 1 października w krytych halach, a których np. w Toronto jest aż 4. Na każdym otwartym i krytym torze znajdują się pomieszczenia dla widzów w ilości 4 do 13.000 siedzących miejsc. Mali chłopcy w Kanadzie uprawiają hokej tak, jak w Europie football, a materiał zawodniczy i narybek jest olbrzymi, biorąc pod uwagę, że np. w Toronto, liczącym 2 miliony mieszkańców, znajduje się 60.000 amatorów, zaś w Kanadzie 220.000 amatorów. Najlepszą drużyną hokejową w Kanadzie jest drużyna „City of Portt Athur“, która jest też mistrzem kraju.

Nowe rekordy światowe w łyżwiarstwie. Równocześnie z konkurencjami łyżwiarskimi, rozgrywanymi tutaj z okazji II akademickich igrzysk świata, odbywają się międzynarodowe zawody łyżwiarskie, w których biora udział najwybitniejsi łyżwiarze świata Thunberg i Ballangrud. W dniu dzisiejszym padły tu zast. rekordy świata: Thunberga na 1.000 mtr. czas 1 m. 28 i 4,10 sek., oraz Ballangruda na 5.000 mtr. 8 m. 21 i 8,10 sek.

Akademicki mecz narciarski Anglia — Szwajcaria, rozegrany został w Mürren. Każda ze stron wystawiła drużynę z sześciu akademików, przyczem jako inowację wprowadzono, iż przy punktacji nie doliczano czasu najgorszego zawodnika, czyli, iż 5 zawodników stanowiło właściwą drużynę. Mecz odbył się podczas niesprzyjającej pogody i przyniósł rezultat nierozstrzygnięty 3:3. Po-

Z zawodów łyżwiarskich w Davos.



(xy) W międzynarodowych zawodach łyżwiarskich w Davos (Szwajcaria) zwyciężył Finlandczyk Thunberg (nasza rycina), który pobit Norwega Ballangruda, przejechałszy przestrzeń 1500 m. w przeciągu 2 minut i 18,1 sekund.

szczególne wyniki są następujące: Bieg zjazdowy: Wyatt (A), Streiff (S), Mack Intosh (A.) Weber (S), Slalom: Caulfield, Mack Intosh, Riddel, Nixon, wszyscy z Anglii, dopiero piąty Weber ze Szwajcarii.

Polscy automobilści biorą udział w Zjeździe Gwiazdystów do Monte Carlo. Na zjazd samochodowy do Monte Carlo, który odbędzie się pomiędzy 29 stycznia a 2 lutego wyjeżdża ze Lwowa 26 bm. pp. Jan Ripper na „Tatrze“ i Sommerstein na „Buicku“, z Warszawy wyjeżdża Teodor Husterhof na „Studebakerze“ i Haberfeld na „Pradze“, p. Hołyński na „Delage“ z Jassów (Rumunia). Ogółem zgłoszonych jest do tej imprezy 142 samochodów.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE O MISTRZOSTWO OKRĘGU.

W dniach 18 i 19 stycznia br., względnie w razie niepomysłnych warunków atmosferycznych, w dniach 25 i 26 stycznia br. odbędą się na torze L. T. Ł. przy ul. Pełczyńskiej 1. 53 zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej, sztucznej i sztucznej parami o Mistrzostwo Okręgu Lwowskiego oraz zawody młodzieży w podobnych konkurencjach o następującym programie:

Dzień pierwszy sobota od godz. 14.30:

- 1) Zawody młodzieży w jeździe szybkiej od lat 14, meta 300 m.
- 2) Zawody panienek w jeździe szybkiej do lat 14, meta 200 m.
- 3) Mistrzostwo Okręgu Lwowskiego, meta 500 m.
- 4) Zawody Pań w jeździe szybkiej, meta 300 metrów.
- 5) Zawody młodzieży w jeździe szybkiej do lat 18, meta 500 m.
- 6) Zawody juniorów w jeździe szybkiej, meta 500 m.
- 7) Mistrzostwo Okręgu Lwowskiego, meta 5.000 metrów.

Dzień drugi, niedziela, godz. 16-ta.

- 8) Mistrzostwo Okręgu Lwowskiego, meta 1.500 metrów.
- 9) Zawody juniorów w jeździe szybkiej, meta 1.500 m.
- 10) Mistrzostwo Okręgu Lwowskiego, meta 10.000 m
- 11) Zawody młodzieży w jeździe sztucznej do lat 14.
- 12) Zawody panienek w jeździe sztucznej do lat 14.

13) Zawody młodzieży w jeździe sztucznej do lat 18.

14) Mistrzostwo Okręgu w jeździe sztucznej Pań, ćwiczenia obowiązkowe i popisowe.

Niedziela, godz. 16-ta.

15) Zawody juniorów w jeździe sztucznej, ćwiczenia obowiązkowe.

16) Mistrzostwo Okręgu Panów w jeździe sztucznej, ćwiczenia obowiązkowe.

17) Zawody juniorów w jeździe sztucznej, ćwiczenia popisowe.

18) Mistrzostwo Okręgu Panów w jeździe sztucznej, ćwiczenia popisowe.

19) Mistrzostwo Okręgu w jeździe sztucznej parami.

W powyższych zawodach obowiązują przepisy Międzynarodowego Związku Łyżwiarskiego. Szczegółowe programy znajdują się w Sekretariacie L. T. Ł. gdzie przyjmuje się ustne wzgl. pisemne zgłoszenia, których termin upływa dnia 17 bm. o godz. 20-tej. — Nagrody i medale ofiarowuje Lw. Tow. Łyż.

O poprawność języka urzędowego.

Związek pracowników samorządowych, jednoczący pracowników samorządów miejskich, powiatowych i gminnych całej Polski, postanowił rozpocząć wielką akcję w kierunku oczyszczenia języka urzędowego od różnego rodzaju naleciałości. Związek występuje w najbliższym czasie z apelem w tej sprawie do urzędników wszystkich samorządów w Polsce.

Korespondencja z kraju.

Stanisławów, w styczniu.

Pociąg najechał na wóz. Woźnica ciężko raniony.

(H. J.) Dnia 11 bm. o godz. 8.20 najechał pociąg osobowy, zderzający ze Lwowa do Stryja, w okolicy Dronowicza, pow. Żydaczów na drodze, przecinającej tor kolejowy, na przejeżdżającym wozem Piotra Popkowicza, woźnicę na folwarku fundacji hr. Skarbka w Drohowyżu Popkowicz został ciężko raniony, wóz zniszczony, a z dwu koni, jeden zabity. Przerwy w komunikacji nie było. Wypadek spowodował brak rampy na miejscu katastrofy. Dochodzenia w toku.

Drohobycz, w styczniu.

(hl.) Reorganizacja P. W. i W. F. W ubiegłym tygodniu odbyło się w Drohobycz posiedzenie Komitetu przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego pod przewodnictwem starosty p. Porembalskiego. Posiedzenie poświęcone było reorganizacji P. W. i W. F., jaka ma być przeprowadzona. M. in. na czele Komitetu stać będzie z urzędu każdorazowy starosta, sekretarzem zaś będzie wydelegowany przez starostwo referent starostwa. Komitet zostanie podzielony na poszczególne sekcje, jak finansowa, techniczna, sportowa i t. d.

Wyrządził szkodę na 30.000 zł. Policja w Borysławiu aresztowała i odstawiła do sądu w Drohobycz niejakiego Wasyla Zarzyckiego za złośliwe uszkodzenie cudzej własności. Z nieustalonej przyczyny zniszczył on urządzenia kopalni „Pax“, wyrządzając szkodę na 30.000 złotych.

Niebezpieczny przestępca pod kluczem. Posterunkowi P. P. w Uniatyczach (powiat Drohobycz) udało się przychwycić niebezpiecznego opryska, kilkakrotnie karanego, Władysława Kasperskiego. Udowodniono mu znowu kilkanaście kradzieży z włamaniem. Aresztowanego oddawiono do sądu w Drohobycz. Równocześnie aresztowano i oddano do sądu Jurka Oleksyca i Bogdana Junaka, obu z Borysławia, za kradzież na szkodę mieszkańca Borysławia S. Katza.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Ziemia i gwiazdy są złym zegarem.

W ostatnim artykule, zajmowaliśmy się pytaniem, co to właściwie za okresy czasu nazywamy rokiem, dniem, godziną i t. d. Stwierdziliśmy tam, że wszystkie te okresy czasu oparte są na ruchu jaki wykonywa ziemia dokoła własnej osi i dokoła słońca. Czas można więc ustalać przez obserwacje ruchu ziemi, czy też pozornego ruchu ciał niebieskich. Można go jednak ustalać także przy pomocy precyzyjnych zegarów.

Otóż sumienne i subtelne badania wykazały, że czas wskazywany przez ruch ziemi niezupełnie zgadza się z czasem wskazywanym przez najbardziej precyzyjne zegary. Uożeni stanęli więc wobec następującego dylematu: albo niema zegarów, które idą dobrze, albo ziemia nie obraca się jednostajnie dokoła własnej osi. Z powodów, w które tu wchodzić nie możemy, wybrano z dwóch tych ewentualności druga. Wierzmy więc, że ziemia nie obraca się dokoła swej osi jednostajnie. Pierwszym, który na to zwrócił uwagę był słynny astronom Halley, którego nazwisko jest wśród szerokiej publiczności

dobrze znane dzięki odkrytej przez niego komete, znajdującej się przed dwudziestu kilkoma laty tak blisko ziemi, iż obawiano się, że ziemia wejdzie w t. zw. ogon tej komety, który zawierał gazy trujące, a przeto zagrażał życiu na ziemi. Otóż Halley stwierdził, że prędkość obrotu ziemi ustawicznie maleje, tak iż coraz więcej czasu potrzeba na jeden pełny obrót ziemi dokoła osi. Wkrótce po Halleyu inny astronom, mianowicie Jerzy Darwin, syn wielkiego zoologa, wyjaśnił skąd to opóźnienie się bierze, związał on je mianowicie z ciągiem tarcie wód morskich o dno podczas przypływów i odpływów. Olbrzymie masy wody poruszają się periodycznie pod wpływem przyciągającej siły księżyca i słońca, i te ruchy nazywamy przypływem i odpływem. Otóż ruch ten wywiera tarcie na dno i działa tak, jak działa hamulec, ocierający się o koło, t. zn. zwalnia bieg ziemi.

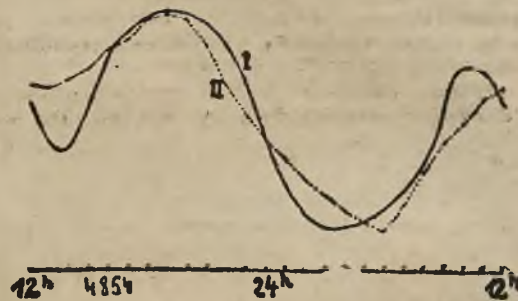
Opóźnienie to jest obecnie znikomo małe. Wynosi ono obecnie tyle, że każdy następny obrót ziemi trwa o jedno 10.000 sek. krócej od poprzedniego. Nie zawsze miało opóźnienie ziemi być tak znikome. W każdym jednak razie jeśli się zważy jak niezmiennie starą jest ziemia i ile już razy dokoła swej osi od czasu swych narodzin się obróciła, to dojdziemy do wniosku, że obrót ziemi w zaraniu jej istnienia trwał wybitnie krócej niż obecnie. Astronomowie przypuszczają, że był czas, w którym pełny obrót ziemi dokonywał się w 5 zaledwie godzinach.

Oprócz wyżej omówionej nieregularności w chodzie ziemi zauważono w ostatnich czasach jeszcze inną. Tamta nieregularność pochodząca od tarcia mórz o dno polega na ustawicznym przedłużaniu się czasu trwania obrotu ziemi około jej osi. Pozatem jednak stwierdzono, że ziemia czasem obraca się prędzej czasem wolniej, przyczem stwierdzono te zmiany w prędkości obrotu ziemi zrazu w dłuższych okresach czasu, a ostatnio stwierdzono nawet, że prędkość obrotu ziemi nie jest w ciągu jednego dnia jednakowa. I tak np. w r. 1875 trwania obrotów ziemi były normalne, obroty przypadające na cały rok 1900 trwały łącznie o 12 sek. krócej niż normalnie, w roku 1925 trwały one łącznie o 25 sek. dłużej, a w roku minionym o 30 sek. dłużej.

Przyczyn tych nieregularnych wahań nie ustalono dotąd zgodnie. Niektórzy wiążą te wahania z tem, że rozmiary ziemi nie są stałe jednakowe. Ziemia czasem się kurczy, a czasem się rozszerza. Otóż wedle praw fizyki bryła obracająca się musi zwolnić prędkość swego obrotu gdy się rozszerza, zaś gdy się kurczy musi swój obrót przyspieszyć. Gdyby ktoś stanął na podstawce, na której mógłby się obracać, to stwierdziłby z łatwością, że gdy ręce rozstawi, wówczas obrót jego się zwolni, jeśli zaś ręce przyłoży do ciała to zacznie się obracać prędzej.

Obok tej teorii istnieje jeszcze inna. Wiąże się ona z poglądami na budowę wnętrza ziemi. Przyjmuje się mianowicie, że ziemia składa się ze stałej skorupy i stałego jądra, lecz między temi warstwami stałymi znajduje się masa ciekła. Otóż sądzą niektórzy, że tesame czynniki, które wywołują przypływ i odpływ morza powodują przesuwanie się całej wierzchniej skorupy ziemi. Gdy to przesuwanie dokonywa się od wschodu na zachód, a więc przeciw kierunkowi obrotu ziemi dokoła własnej osi, wówczas rezultatem jego jest przedłużenie czasu trwania obrotu ziemi. Przyjmuje się, że grubość skorupy ziemskiej nie jest wszędzie jednakowa. Tak np. ląd azjatycki sięga dalego głębiej niż amerykański. Taksamo i stałe jądro nie jest gładką kulą. Przesunięcie się skorupy ziemskiej w stosunku do jądra sprawia więc w ruch płynną masę, która ruchowi temu

stawia opór i wywiera nacisk nierównomiernie rozłożony na skorupę ziemską, a w szczególności na sięgające w głąb jej nierówności. Nacisk ten powoduje przesunięcia w obrębie samej skorupy, które to przesunięcia są przyczyną trzęsień ziemi. Jeżeli tedy będąca w mowie teoria nieregularnego chodu ziemi jest słuszną, to wszelkim opóźnieniom ruchu ziemi winny towarzyszyć trzęsienia ziemi. Badacze zestawili wszystkie trzęsienia ziemi zaszłe w Japonji w latach od 1873 do 1899 i okazało się, że istotnie zmianom prędkości obrotu ziemskiego stale towarzyszyły trzęsienia ziemi.



Ryc. II. Linja oznaczona przez I, przedstawia przeciętną częstość trzęsień ziemi w ciągu dnia. Linja II, przedstawia przeciętne odchylenia szybkości ziemi od normy. Zgodność obu linii wykazuje, że naogół ilekroć ruch ziemi staje się nieregularny, tylekroć występują trzęsienia ziemi.

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 15 STYCZNIA 1930.

Warszawa: Od.: Dla gospodyń 12.10; Wśród książek 17.15; Rozmaitości 18.45; „Majestaty w szlafrokach“ 20.05; „Gospoda pod dwiema wieżami“ 21.10; Brazylijscy awantur. 22.00.

K.: 12-ty szkolny 12.40; Muz. gram. 16.15, 19.25; Poświęcony twórczości Paderewskiego 17.45; Muz. lekkiej 20.20, Muz. tan. 23.00.

Katowice: Od.: Co Polska wniosła do kultury i cywilizacji ludzkości 17.45; Rozmaitości 18.45; Skrzynka pocztowa 19.05; Sportowy 19.55.

K.: Muz. gram. 12.10, 16.20; Z Warszawy 12.40, 17.45 i 20.20; Muz. tan. 23.00.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Helsingfors: Konc. symfoniczny 19.05.

Wiedeń: „Izrael w Egipcie“ (oratorium Ravenna) 19.30.

Budapeszt: Opera „Anna Karenina“ 19.30. Langenberg: „Luise“ (opera Charpentiera) 19.30.

Berlin: „Otello“ (op. Verdi'ego) 19.30.

Monachjum: „Stworzenie“ (oratorium Haydna) 19.45.

Kopenhaga: Konc. symfoniczny 20.15.

Rzym: „Purytanie“ (op. Belliniego) 21.02.

KRONIKA KRÓTKOFALOWA.

(o) Znajomość skrótów jest dla amatora krótkofalowca wprost niezbędna, należy się więc nauczyć ich możliwie dokładnie napa-mięć.

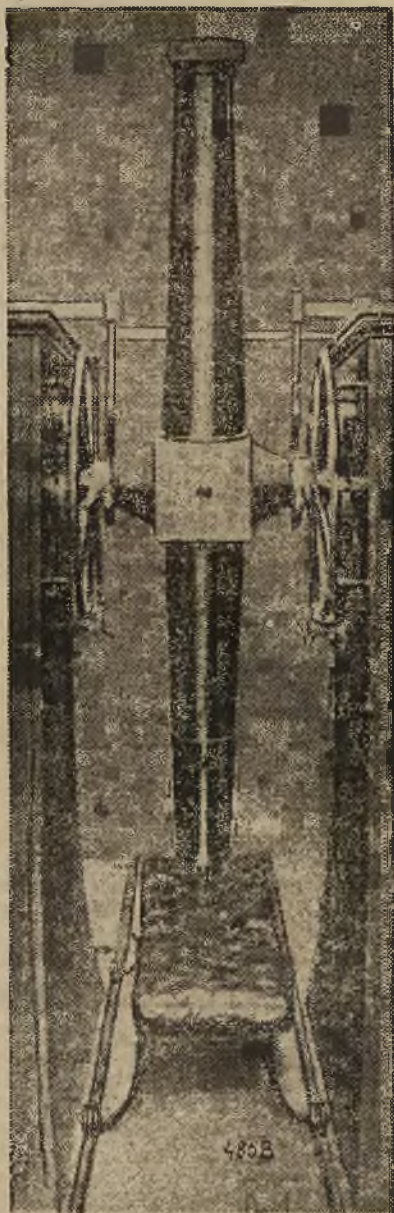
Skróty krótkofalowe dzieli się zasadniczo na dwie grupy: 1) Q — Code, stanowiące połączenie trzech liter, z których pierwsza jest zawsze literą Q; 2) skróty właściwe, powstałe przez skracanie słów lub zdań angielskich, ale ważne we wszystkich językach na całym świecie.

Do 1) grupy należą:

QRA? — Jak się nazywa wasza stacja?

QRB? — Nazwa mojej stacji jest...

QRB? — W jakiej, przypuszczalnie, odległości jesteście od mojej stacji?



Ryc. I. Luneta obserwatorium w Alhambry (Stan Nowy Jork), przy pomocy której odkryte zostały nieregularne odchylenia prędkości ziemi od normy.

QRB — Przypuszczalna odległość między naszymi stacjami wynosi... klm.

QRC? — Z kim załatwiać obraunki za telegramy waszej stacji? (C. d. n.)

MOWNICA PUBLICZNA.

Na marginesie tragicznego wypadku tramwajowego we Lwowie

Stryj, w styczniu.

(r.) Cmentarz żydowski we Lwowie powiększył się dnia 9 bm. o jedną mogiłę. Ziemia-matka przygarnęła ciało 20-letniego lakiernika Adolfa Sorsta, który dnia 8 bm. lekko myślnie wskakując do tramwaju, postradał młode życie.

Z powodu tego wypadku nasuwają mi się uwagi, które, gdy zostaną zrealizowane, bodaj w części staną się hamulcem przeciw lekkomyślnemu igraniu ze zdrowiem i życiem i może częściowo zapobiegna podobnym dalszym tragicznym wypadkom.

Zakaz wskakiwania i wyskakowania z tramwajów istnieje do jure, niestety nie jest ściśle przestrzegany, mimo licznych nawoływań pras w tym względzie.

Ileokroć jestem we Lwowie — a dzieje się

to dość często — niejednokrotnie z drzeniem serca obserwuję, że przy skrętach, a najwięcej niedaleko głównej poczty, wylotu ulicy Sykstuskiej i Legjonów etc. ludzie zamiast wyczekiwać dojazdu do przystanku, co ma trwać około 30 sekund, zeskakują z tramwaju, a przytem niejeden zachwieje się. Nie zauważyłem, by bodaj jeden pasażer został za to pociągnięty do odpowiedzialności. Lada drobnotka może spowodować nieszczęście. Przecież łatwo trafić na śliskie miejsce, kamień, łupę z pomarańczy itd. poślizgnąć się, a przytem o kaleństwo lub utratę życia niestrucho. Tak samo jest z wskakiwaniem. Tragicznym przykładem jest konduktor kolejowy. Kubeś ze Stryja, który przez zwyż 20 lat prawie co drugi dzień wskakiwał i wyskakiwał z pociągu, a przed 2 laty przy wyskakowaniu postradał życie.

Wobec tego kompetentne władze powinny przy każdym przystanku tramwajowym umieścić odpowiednie ostrzeżenia, a ponadto wydać zarządzenie, by za każde wskakiwanie lub wyskakowanie z tramwaju, karano grzywną i by zarządzenie to bezwzględnie było wykonywane.

Obawa o zapłatę kilku złotych grzywny będzie nieraz większym hamulcem, niż wzgląd na własne zdrowie lub życie.

Zapiski.

ZAGRANICZNY SUKCES POLSKIEGO LITERATA. Antoni Marczyński, autor znanych powieści egzotycznych i scenarzysty, zdobywa sobie szturmem czytelników czechskich.

Zadebiutowawszy na wiosnę br. swoją pierwszą powieścią pt. „W podziemiach Kartaginy“ (tytuł czeński: „V podzemi Karthaginy“), przełożoną przez K. Doubravę, osiągnął tak wielki sukces, że w ciągu półroczu wydawcy czechosłowaccy rzucili na tamtejszy rynek księgarski pięć dalszych jego powieści, mianowicie: „Niewolnice z Long Island“ („Otrokyne z Long Isl“), „Przeklęty statek“ („Prokleta Lod“), „Perła Shang-haju“ („Perla Sanghaje“), „Aloha“ („Aloha“) oraz „Czarny Ład“ („Cerna zeme“).

Z wydaniem tej ostatniej powieści czechski wydawca uprzedził swego polskiego kolegę, co świadczy najlepiej o wziętości Marczyńskiego u publiczności czechskiej.

Naczelnik redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

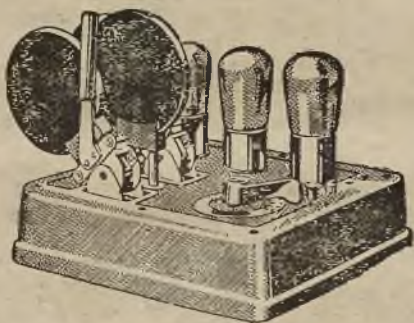
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 76 mm) na pierwszej stronie	zł. 1.30
„ „ „ „ „ w tekście	„ 0.80
„ „ „ „ „ za tekstem	„ 0.20
Ogłoszenie drobne za słowo	„ 0.10
matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	„ 0.20
„ drobne dla poszukujących pracy słowo	„ 0.05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najpóźniej	1.00
„ „ „ „ „ niedzielę najpóźniej	1.50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dodaje się 25%. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.



OBECNIE JUŻ KAŻDY MOŻE MIEĆ
„ORYGINALNY TELEFUNKEN“

ODBIORNIK 3-LAMPOWY

„TELEFUNKEN 10“



najpopularniejszy odbiornik doby obecnej, oraz głośnik TELEFUNKEN Typ L. 666.

Wyjątkowo niska cena.
Żądajcie pokazów u sprzedawców.

TELEFUNKEN

Najstarsze doświadczenie.

Najnowsza konstrukcja.

Czytajcie „Wiek Nowy“!

LOKALE

DO WYNAJĘCIA w nowej willi ul. Pohulanka I. 12, trzy piękne pokoje zpn. komfort, dwie ubikacje suterenu, pokój kawalerski. 10478

POMIESZKANIA, najchętniej willa, ogródek, okolica Persenkówki, szukam. Listy pod „Cegła“ Adm: Wiek. 11157

ELEGANCKI dwu osobowy pokój dla zamożnych ul. Łackiego 8, Hermanowa. 11076

3 LUB 4 pokoje z kuchnią komfort, zaraz do wynajęcia. Grochowska 51. 11077

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia, czynsz roczny. — Zniesienie, ul. Słoneczna Nr. 675. 10647

POKÓJ elegancko umeblowany z utrzymaniem lub bez (fortepian) do wynajęcia. Sapiehy 18. I. piętro, drzwi 5. 11207

MIESZKANIA z nowoczesnym komfortem za czynszem w kwartalnym zaraz do wynajęcia. Biuro „Konraki“, Batorego 36. 11294

POKÓJ kawalerski umeblowany, duży, Sapiehy 18 — prawy parter, wynajmę pannę na stanowisku. Ogł. dać godz. 4—5. 11210

DWA pokoje, kuchnię, łazienkę w Drohozyżu w śródmieściu, zamienię na takie same mieszkanie we Lwowie. Listy do Admin: Wiek. pod „Zamiana 21“. 11062

DO wynajęcia pokój frontowy umeblowany, łazienka, telefon do użytku, dla poważnego pana. Listopada 11 B. II p. m. 12 od 3—6. 10718

MIESZKANIE 5 pokojowe z największym komfortem, z centralnem ogrzewaniem do wynajęcia. Wiadomość: Telefon 62-77. 11140

POKÓJ dla dwóch panów lub jednego. Kordeckiego Nr. 12 B, parter, wprost bramy. 11403

POKÓJ umeblowany dla lepszej osoby zaraz do wynajęcia. Zyblikiewicza 39, II. p., na lewo. 11405

PRZYJMĘ od zaraz kawara na mieszkanie. Jachowicza 26, drugie drzwi na lewo. 11408

WYNAJMĘ pokój frontowy, fortepian, światło, — usługi, studentkom, 40 zł. mies. Łyczakowska 22, — II. p., drzwi 14. 11410

RÓŻNE mieszkania, lokale pokoje kawalerskie na do wynajęcia, poszukuje wolnych, przeprowadza zamianę Biuro „Strzecha“ ulica Ossolińskich 6. 11387

POSZUKUJE pokój komfort, wejście z klatki schodowej w centrum miasta, dla dwóch panów. Listy pod „Hael“ do Adminstr. Wiek. 11390

WSPÓŁLOKATORA do pokoju skromnego przyjmę zaraz. Żulińskiego Nr. 10; 11392

POKÓJ w parterze, słoneczny, frontowy, do wynajęcia Zielona 25, parter prawy. 11395

2 POKOJE z kuchnią — wprost od gospodarza do wynajęcia. Zgłoszenia Gottesman, Żulińskiego Nr. 2, II. p. 11398

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje umeblowane w śródmieściu z komfortem. — Zgłoszenia telefoniczne: 61—05. 11433

3 STUDENTÓW gim. przyjmę na mieszkanie. Kurkowa 2, III., Antonik. 11439

KTO pożyczyc 600 dolarów na hipotekę, otrzyma za procent mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Listy pod „Łyczaków“ do Admin: Wiek. 11414

WYNAJMIĘ duży elegancki pokój, balkon, osobne wejście, dwom panom lub małżeństwu. Listy do Admin: Wiek. pod „Przycepalna ulica“. 11420

MIESZKANIE z utrzymaniem za 115 zł. miesięcznie dla panny lub kawalera. Królowej Jadwigi Nr. 35, II. p., ganek, lewa strona. 11421

ELEGANCKI dwu osobowy pokój. Osobne wejście, komfort. Kochanowskiego Nr. 26, III. p., drzwi 1. — 11310

POKÓJ umeblowany, frontowy, — zupełnie osobny wchód z klatki schodowej do wynajęcia. Teatynska 37 I. p. na lewo. 11466

ELEGANCKI pokój osobny wchód dla jednej lub dwu osób do wynajęcia w willi. Pochyla 6, boczna Kadeckiej. 11458

POKÓJ elegancko umeblowany do wynajęcia od zaraz dla pana na stanowisku. Gliniańska 6, prawy parter. 11456

RÓŻNE mieszkania w przed wojennych domach oraz pokoje kawalerskie do wynajęcia. Krzywa 2, (Gmach Banku Hipotecznego). 11455

POKÓJ elegancki komfortowy z wiktorem do wynajęcia. Admin. „Ciepło czy sto“. 11448

POKÓJ do wynajęcia dla 2-ech panów. — Jabłonowskich 4, parter prawy w podwórzu 11444

MILY, ciepły pokój przy ulicy Brajerowskiej z utrzymaniem lub bez do wynajęcia dla pań. Wiadomość: biuro dzienników Scherera, Kopernika 12. — 11452

PRZYJMĘ panienkę na wspólne mieszkanie. Chorożowszyna 25 w podwórzu na lewo. 11429

WYTWORNE MIEKKIE WEŁNIANE UBRANIA prac zawsze w domu Lux'em



WEŁNIANE ubrania bywają najczęściej zniszczone już przy pierwszym praniu jakimś nieodpowiednim środkiem... jedynie przez racjonalne pranie Lux'em przedłużyć można i egzystencję i estetyczny wygląd tych rzeczy w sposób istotnie zadziwiający.

Łatwy i prosty jest system prania, — oto instrukcje: garść kryształków mydła nych zalać odpowiednią ilością wody gorącej i ubić gęstą pianę. Ostudzić ją dolewając zimnej wody, by natychmiast mieć roztwór gotowy do użycia. Prać wszystko przez wygniatanie w dłoniach. Spłukiwać w letniej wodzie kilkakrotnie zmienianej. Nie wykręcać. Lux jest na całej linii niezawodnym. Usuwa brud szybko, — przyczem szkodliwe tarcie staje się zbędnym.

Lux nie powoduje kurczenia się tkanin.

KUPON

Do firmy „Sunajt” Spółki Akcyjnej, Skrzynka Poczta 479, Poczta Główna, Warszawa.

Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię: nazwisko.....

Adres.....

W. N: Lx 8c—026P.

(Upraszam się o wyraźne pisanie)

Wolne posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz skończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza — Warszawa, Żółkiewska 42 — 2. Kursy wyuczą listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. — 1. Żądacie prospektów. 191

TEATRZYK „Bagatela” — poszukuje zdolnego baletmistrza, dobrego i eleganckiego tancerza, oraz dwie pannie, które chcą się poświęcić baletowi. Zgłoszenia osobiste do Teatrzyku „Bagatela” lub telefonicznie pod Nr. 17-43. 11247

MŁODY zdolny praktykant zostanie natychmiast przyjęty jako akwizytor za stałą gażę. Administracja „Der Morgen”, Lwów, ul. Lindego 7. 11288

CHŁOPIEC do praktyki potrzebuje natychmiast — Zgłoszenia SŁONECZNA 44 WULKANIZACJA. 11313

AGENTÓW portretowych, na dobre warunki przyjmie „Plastyka”, Rynek 17 I. p. 10988

DOCHODZACEJ kucharki, młodej, poszukuję Zgłoszenia: Dr. Allerhand, Kopernika 11, I. p., między 3—4 11079

MŁODA służąca do wszystkiego potrzebna. Sykstuska 44, II. p., na prawo. 11481

ONDULATORKE lub ondulatorkę, pierwszorzędną siłę na wyjazd. Wiadomość — Salander, fryzjer, Żółkiewska 47. 11233

SŁUŻĄCA umiejąca gotować, do wszystkiego — do małej rodziny potrzebna. Gołaba 9, (boczna Hoffmana) I. p., na prawo. 11434

POTRZEBNA zaraz dziewczyna do wszystkiego. Polka, lubiąca dzieci ze świadectwami. Pierwszeństwo sierotom. Adres: Długosza Nr. 33, oficyna, parter — Malina. 11436

RUTYNOWANA pielęgnarka potrzebna od 1. lutego do niemowlęcia na wieś. Oferty i świadectwa pisemnie składać: Ochonek Nr. 4 A, W. P. Sołowiowa. 11233

ROZWOZICIELA pieczywa z wyrobioną klientelą za kaucją, poszukuje Piekarnia. Wiadomość. K. Wisseł Łyczakowska 48. 11437

AGENCI do sprzedaży towarów biurowych dla wyrobionej już klienteli na prowincji, poszukiwani. — Oferty pod „Zdolny” do Adm. Wiek. 11407

SPRZEDAWCÓW agentów poszukuje na stałą gażę — „Pionier”, Żródlana I. 32, od 2—6. 11415

POSZUKUJE małą dziewczynkę do nauki. Kopernika 22, Kaufmann, krakowiec damski. 11425

PRAKTYKANT z II. gim. lub III. wydz. zostanie zaraz przyjęty. Pokój do śniadań Dąbrowski, Łyczakowska 19 A. 11404

POSZUKUJE na popołudnie seminarzystkę do 8-letniego chłopczyka. Zgłaszać się: Chmielowskiego Nr. 10, Handowa, od 2—3; 11382

ZDOLNA manikurzystka — zostanie przyjęta natychmiast. Fryzjer, ul. Janowska 11 A. 11383

POTRZEBNA natychmiast służąca z dobrymi świadectwami. Wincentego Pola Nr. 10, II. p. 11388

FRYZJER damski i manikurzystka zdolni, oraz praktykantka — zostaną przyjęci. Głębocka 13 Załeski. 11254

SŁUŻĄCA dobrze gotująca ze świadectwami, bez prania, do lekarza potrzebna. Gródecka 54, I. p., od 3—5 popoł. 11244

SZPITAL żydowski przy ul. Rapaporta 8 przyjmie służącą zaraz. Zgłoszenia u Zarządcy. 11440

LEPSZA dziewczynę ze świadectwami przyjmie. Ul. Kollataja 10, II. p. 11441

POCZĄTKUJĄCY praktykant z dobrego domu poszukiwany. Perfumerja ul. Sykstuska 31. 11443

POSŁUGACZKA potrzebna zaraz. Ossolińskich Nr. 8, III. p., ganek na lewo. — 11406

STENOTYPISTKA, Polka, zostanie przyjęta zaraz. — Wymagana biegłość w tłumaczeniu z niemieckiego na polskie, pożądana stenografia niemiecka. Oferty z życiorysem pod „Biuro techniczne” do Adm. Wiek. Świadectw nie załączać. 11418

PANNE do 8-letniej córce — zostanie przyjęte natychmiast. Grunerowa, Słowackiego 6; 11419

Przyjmiemy dobrego RYSOWNIKA

do pantografowania i rysowania map gospodarczych i drzewostanowych. Reflektuje się na się pierwszorzędną, kawalera, przyczem kandydat nie musi być zawodowym leśnikiem. Zgłoszenia z odpisami świadectw i dotychczasowego zatrudnienia przysyłać należy do Dyrekcji lasów i dóbr **Br. Groedlów**, w Skolem p. loco. 309

CHŁOPCA z branży pierniczej przyjmie firma M. Frey Leona Sapiehy 23 11346

ZAKŁAD dentystyczny — Norberta Starekmetha, Sw. Zofii 15, poszukuje praktykanta. 11394

POTRZEBNA dziewczyna do posług domowych na rano. Wyspiańskiego I. 15, I. p., drzwi 3. 11358

SŁUŻĄCA zaraz poszukiwana. Weissmann, Sykstuska 23. Zgłoszenia od 4—6; 11363

OSOBA z praktyką do nie mówiąca dobrze polecona, poszukiwana. Zgłoszenia — Zuckerkandlowa, Rutowskiego 21. 11368

AGENCI do sprzedaży zakupnego artykułu zarobek około 500 zł miesięcznie. Listy pod „Zarobek” do Adm. Wiek. 11369

POTRZEBNY agent zbieracz fotografii. „Fotopowiększenia”, Boczkowskiego 14 (9 rano). 11376

KILKA intel. panów, pań znajdzie intratne zajęcia. Zgłoszenia osobiste z oryginalnymi dowodami ulica Unji Lubelskiej 11, II. p., drzwi na wprost klatki schodowej do godz. 14-tej; 11489

POSZUKUJE się panny intel., piszącej na maszynie, o skromnych wymaganiach do biura. Urządowanie codziennie od 5—8. — Listy z referencjami i podaniem warunków pod „Solidna” do Adm. Wiek. 11391

POSZUKUJE się zdolnego cukiernika do Hotelu George’a. Listy do Adm. Wiek. pod „Hotel”. 11349

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, potrzebna zaraz. Dwernickiego I. 1; I. p., godz 8—11 i 1—3; — 11357

ZDOLNA kucharkę poszukuje Szelechowa, Gródecka 52, prywatne mieszkanie. 11416

CHŁOPAKA do posyłek od zaraz poszukuje Małopolska Agencja Reklamowa — Chorażczyzny 7. 11458

CHŁOPCA do posyłek poszukuje Berenhaut i Luft, Krasickich 9. 11462

DZIEWCZETA przyjmie fabryka „KONTAKT”, Sykstuska 14. 11460

FROEBLANKA na stałe lub dochodząca potrzebna do 2 chłopców. Zgłoszenia Adm. „Katolicka”. 11447

PRAKTYKANT gospodarczy, energiczny, oboznany z żywieniem indywidualnym i chowem trzody, potrzebny od zaraz na wikt. Zarząd dóbr Zagwózdź, p. Stanisławów. 313

KEMERYT starszy, chory, samotny, na prowincji, poszukuje starszej gospodyni do wszystkiego, w szczególności do gotowania, prania, prasowania itd. samotnej, zdrowej, pracowitej, łagodnego umysłu, Polki, lubiącej czystość ze świadectwami. Zgłoszenia pod „Uczestność 14” do Adm. Wiek. 512

Balowe suknie i wizytowe z różnych materiałów poleca najtaniej — wytwórnia sukien

Trykotaż

PLAC MARJACKI 5, w bramie. 277

LOKALE

FRANCUSKIE, maturo, — poprawki, konwersacja. — Siła pierwszorzędna. Cena przystępna. Kadecka 16; 11377.

Wpisy na 5-mies. wieczorny KURS HANDLOWY

rozpoczynający się w Zakładzie nauk Z. OLSZEWSKIEGO

Lwów, Kurkowa 38, tel. 31-14 przyjmuje się co-dzennie od 9-12 i od 4-6 310

5 POKÓJ, kuchnia, wynajmę. Wymagana pożyczka 2,500 dolarów. Listy pod „Słonecznik” do Administracji. 11352

POKÓJ umeblowany, pełny komfort, wchód z przedpokoju, z używanym łazienką, panu na stanowisku zaraz do wynajęcia. Od 2 do 7, Domagalczów 9, — II. p., na prawo. 11354

POKÓJ umeblowany od 1. lutego do wynajęcia. Wincentego Pola 4 I. piętro, drzwi 3. 11345

POSZUKUJE rodowitą włość do nauki. Piaskowa 11 parter. 11381

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza szybko francuskiego, niemieckiego, — uczyła konwersacji, — tudzież pomaga w nauce szkolnej. Długosza Nr. 37, II. p. 11067

DO MATURY oraz z zakresu sześciu klas gimnazjalnych przygotowują ze wszystkich przedmiotów — fachowe siły. Długosza 37, II. p. 11068

Korespondencje

ZYGMUNT ZUKOWSKI ma list do odebrania w Administracji Wieku 11432

ROZMAITE

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, — narażenie seksualne, lezy specjalista Dr. Frisch, ul. Wąłowa 11, Telefon 53-20. 10416

4000 DOLARÓW potrzebuje na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość Gródecka 63 Bolechawicz. 11095

NAUCZYCIELKA zamieni posadę Toruńską na Lwowską. Zwróci koszt. Listy pod „Cegła” do Admin. Wieku, Lwów. 11158

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 11298

W BANKACH Zastawni-czych zastawione kosztowności wykupuje dopłacam najwyższą wartość stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher, Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 11184

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 46959

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 10028

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Wąłowa 27. Zadzwonić — dozreczyni wskazać. 10029

WAŻNE dla Pań Fryzjerek damska wykonuje on-dolację i strzyżenie za 1 zł. 50 gr. oraz manicure 50 gr. z wyjątkiem sobót. Firma Laura Kurz, Rynek Nr. 12 A, w podwórzu. — 11401

TYTONIOWY arkusz od inwalidy wynajmę. Sklep spożywczy Scheininger ul. Tarnowskiego 17. 11341

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Gródek Jagielloński, Jan Podolski. 11340

Lekarz-dentysta A. JUNGFER Lwów, NA BŁONIE 2 (vis a vis Kopytkowego) powrócił i przyjmuje od 9-13 i od 15-19. 278

ZNALAZCA WALIZKI na górnej Gródeckiej, zawierającej wzory pojedynczych bucików nie przedstawiającej dla niego żadnej wartości, proszony jest o zwrot na adres Szymon Binstok, Stary Rynek 4 — lub telef. 46-28. 11348

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową P. K. U. Złoczów, Toporowski Antoni. 11353

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową Nr. 134, wystawioną przez P. K. U. miasto Lwów i wszystkie legitymacje i karty wystawione w roku 1929 pod nazwiskiem Czerniewicz Ryszard. 11365

ZGINĘŁA KOTKA biała, czarne plamy na grzbiecie czarny nos i ogon. — Zgłosz: Kachanowskiego 79 — parter. Znaczna nagroda. 11366

JAN BOBIK, syn Michała, urodzony 1908, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową powiatu żydaczowskiego, wydaną przez PKU. Stryj. 282

KAROSERJE autobusowe i nasadki na podwoziu — marki „Chevrolet” i „Tatra” szybko dostarcza — „Karpina” S. A. Oddział fabryczny Lwów, Potockiego 58, telefon 5-60. — 11361

SOLIDNY katolik poszukuje dzierżawy 150 do 400 morgów z budynkami porządnymi, blisko stacji kolejowej. Zgłoszenia pod „Solidny” Małopolska Alen-cja Reklamowa, Chorażczyzna 7. 11463

REDUTOWE kostiumy nowe wypożyczam tanio. — Kleparowska 9, II. piętro. 11426

PRACOWNIA trykotarska, Legionów 3, w podwórzu — wykonuje, przerabia garsonki, pulawery, kamizelki, podrabia pończochy i łapcie oczka. 11422

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie. Józefata Nr. 3, parter. 10924

FIRANKI, pościel, bielizna, endel, morezka, monogramy i odbijanie wzorów wykonuje punktualnie i po cenach przystępnych Zakład Haftów. Korallenka 6. 10245

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrniewskie — strzyżone, narzuty, garnitury, WANK, plac Marja-cki 5, I. piętro. 107

PONCZOCHY, skarpetki i trykotaże najtwardsze i najtańsze „Maja, Piłsudskiego Nr. 27. 10550

DO sprzedania realność 400 ziem i dom, pokój i kuchnia razem wolne. Jalo-wice 4, B. Wojnowska; 10 minut do tranwaju. 11175

LYZWY i SANKI poleca Rentschner, Legionów 37; 48458

PIANINO znakomite, najnowszej konstrukcji, piękne, modne, zamienie na fortepian — dopłata we-umowy lub sprzedam. Kopernika 26 Skłomarski Telefon 83-31. 11109

2 FUTRA męskie do sprze-dania. Leona Sapichy 57, II. p., na lewo. 11233

KUPIĘ okazynie modnej szaty sypialni. Oferty Feder, „Fortuna”, Raska 6; 11236

ŁÓŻKA ŻELAZNE, mosiężne, umywalki słynnej marki „Jarnuszkiewicz” poleca Rentschner Legionów Nr. 37. 47289

AUTOBUS do sprzedania; Wiadomość: Zamarstynów, Lwowska Nr. 111. 11380

KUPIĘ używaną mierzarkę i endlarke. Fuchs, ul. Rappaporta 31 11356

AUTO ciężarowa 2 i pół tonowe w znakomitym stanie. okazynie do sprze-dania. Warstwy Arendt, ul. Janowska 54. 11255

KOMPLETNE wyprawki — nienowocześnie 6.80 oraz higieniczne „TUBA” — „DZIDZI”, Lwów, Sekstuska 21. 11006

NAJCUDOWNIEJSZE za pachy: perfumy, wody ko-loniskie na waga, tylko Per-fumierja Feder, ulica Syk-stuska 7. 10715



Grand Prix Paryż Duży złoty medal Paryż Duży złoty medal Poznań i inne B. Sommerfeld Fabryka pianin Rok zał. 1905. Roczna produkcja 1500. Wyłączne zast. ST. NOWACKI i S-ka, Lwów, Piłsudskiego 17. 52

KAMIENICA 2 piętrowa, nowa, komfortowa, wolne pięcie pokoi, wkład 9,000 dolarów, ulica Listopada. — Kamienica 2 piętrowa nowa, wolne mieszkanie, rentowna, wkład 4,000 dolarów przy ulicy Łyczakowskiej. Kamienica piętrowa wolno mieszkanie ul. Zamkowa, 3,500 dolarów Dom parterowy murywany, 2 pokoje wolne, 400 sążni sadu 1,000 dolarów, Pasioki Ha-liekie, sprzedaje Biuro „Kon-trakt”, Batorego 36. 11293

UBRANIE SMOKINGOWE w dobrym stanie na szczenięgo mężczyznę do sprze-dania; Sobieskiego 4, parter na prawo. 9010

SAMOCHOŁ ciężarowy na maszynach 2 i pół do 3 i pół ton, sprzedam. Listy pod „Ciężarowy” do Adm. Wieku. 11344

SUKNIE wieczorowe, pół-buciki, płaszczyki. Mikota-ja 5, II. p., Witoszyńska, od 11-4 11270

MŁODY CHART do sprze-dania. Wiadomość u do-zorey, Św. Józefa Nr. 10; 11362

KAMIENICA do wykoń-czenia 34 ubikacji, 23 metr. frontu okolica Techniki. Parcele słoneczna ulica Obertyńska sprzedaje Sko-morowski Chorażczyzna 27 Telef. 16-22. 11334

INTERES fabryczno-prze-mysłowy dobrze prosperu-jący z powodu podziału familijnego sprzedam lub przyjmę spółnika. Wiado-mość Skomorowski, Cho-rażczyzna 27. 11333

OKAZYJNIE sprzedam — duże lustro z konsolą. Ul. Bogusławskiego 5, I. p. — 11409

KUPIĘ psa ułożonego do polowania na dziki. Kwa-śniewski, Grabiny koło Dębicy. 11397

AUTO dorozka w dobrym stanie na chodzie do sprze-dania. Listy pod „Gotów-ka” do Adm. Wieku. 11399

DO sprzedania lokal dwu izbowy w centrum, nada-jący się na pokój do śnia-dań. Listy pod „L. 250” do Adm. Wieku. 11364

RADIO Ultradyna 8-mio lampowa na antenie ramowej i zewnętrznej do sprze-dania. Zgłoszenia: Tertit, Kępiek, 19, od 15-16 i od 20-22 lub telefonicznie 81-71; 11367

SPRZEDAM żywy Alek-sandria nowa, 37 nr. bu-cików damskich za 30 zł. tylko poważnym refleksan-tem. Wiśniewieckich 8 — parter, na lewo. 11370

KAMIENICA nowa, II. p. z pełnym komfortem, soli-dnie budowana, z wolnem 3 lub 5 pokojowym mie-szkaniem, czynsz roczny 22,000 zł. do sprzedania. — Wiadomość u gospo-darza Leśna 7. 11372

OKAZYJNIE 27 złotych — 2 par bucików damskich Nr. 36. Kudewicz, Zdrowia Nr. 2. 11378

SKŁAD drzewa i węgla z towarem sprzedam. Listy pod „Drzewo” do Adm. Wieku. 11379

Spożywanie kawy

KAWA HAG CHRONI



ma Was pobudzać, a nie de-nerwować. Kawa winna mieć dobry smak, ale też i dobrze oddziaływać na zdrowie. Wa-runki te spełnia całkowicie kawa Hag. Jest to kawa ziarnista, z której usunięto ko-feinę. Posiada znakomity smak, gdyż składa się z naj-lepszych gatunków kawy. Spróbujcie!

HANDEL DELIKATESOW I ARTYKUŁOW SPOŻYWCZYCH W POŁĄCZENIU Z POKOJEM DO ŚNIADAN

Firmy J. BAJER & J. KOLASA Lwów - Legionów 1

(OBOK KINA „PALACE“)

☛ poleca świetną szynkę i najprzedniejsze wędliny, masło deserowe, wszelkie gatunki serów, konserwy rybne, świeże pieczywo, — owoce południowe ☚

Bufet zaopatrzony obficie w ciepłe i zimne przekąski, wyborne kanapki, sałatki francuskie i t. p. Piwo żywieckie, lwowskie i pilzneńskie. — Lokal otwarty do godz. 12-tej w nocy. — Ceny przystępne.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów, pl. Marjański 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2
Poczekalnie separatkowe. — Telef. 51-68. 10032

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki
Dr. Schwarz ul. Słowackiego 4
(naprz. gł. poczty) — Telef. 16-61 —

Usuwanie plam, brodaw., włosów, znamion. 48428
Leczenie żylaków. Diatermia. Lampa kwarcowa.

Elw. kliniki **Dr. Leon Eck** ord. od 3—5
w Berlinie telef. 76—80
w chor. kobiecych i położnictwie 10084
plac Bernardyński 2A.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Spec. chorób skór., wener. i kosmet. b. sek. szpit. wied. i państw. **Dr. Laura Füllenbaum**
we Lwowie
ordynuje od 12—1 i od 3—6 popoł. **ULICA SŁOWACKIEGO 3.**

Specjalista chorób kobiec. i akuszer
Dr. J. GONZWA
Lwów, Brajerowska 14, telef. 30—59.

Przeciw żylakom i spuchliznie
nadeszły nowe **POKROCHY** gumowo-jedwabne.
„CHIRURGIA“, Lwów, Jagiellońska 15, tel. 42-73.



305

NERWOL

Chemika Dra **FRANZOSA**, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 11450

REUMATYZMOWI
kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

Miód
PRAWDZIWY PSZCZELNY
GWARANTOWANY

— Z WŁASNYCH PASIEK —
sprzedajemy do naczynia, w puszkach, słoikach i butelkach.

„Pszczółka“
Lwów, Kopernika 20, tel. 80-69.

GÓRSKI jako środek leczniczy na płucę, kaszel, astmę, serce, grypę, sklerozę i nerwy.
PODOLSKI — do pieczywa i jedzenia. 243

Spółdzielnia Pszczelarzy
Lwów, Kopernika 20, tel. 80-69.

Stojaki
Józef Procko
MAS. NIEBŁ. ŻEL. METAL.
ODLEWNIA ŻELAZA
LWÓW, TERCJAŃSKA 10.
TEL. 11-14.

112



89

Kupno-Sprzedaż

DARMO firanki i kapy zestawia przy zakupie materiałów do tychże —
WANK, pl. Marjański 5, I. p. 104

DZIECINNE łóżeczko, białe, wieńskie, tanio sprzedam. Bernsteina 18, parter na prawo. 11464:

ZAKŁAD fryzjerski pierwszorzędnie urządzony w centrum, z powodu wyjazdu do sprzedania. Zgłoszenia „Nowa Reklama“, Batorego 26, pod „600“. 11459

FORTEPIAN, maszynę do pisania tanio sprzedam. — Grottgera 5, II. p. na prawo. 11446:

Matrzenstwa

WDOWA bezdzietna w średnim wieku, Polka, przystojna, szlachetna, z kilkutygodniową gotówką i umebłowaniem, pozna pana na wyższym stanowisku rządowym, szlachetnego, zdrowego i wyższego wzrostu do lat 55, najchętniej kolejowy, cel matr. Listy do 20. stycznia do Adm. Wiek. pod „Wspólne dobro“. 11413:

PROFESOR gimnazjalny, lat 49, kawaler, pozna pannę w celach matrymonialnych przystojną, intel., dobrą, dobrze wychowaną, bez przeszłości, obrz. rzym. kat., matową brunetkę do lat 30. Fotografia wymagana. Listy do Administr. Wiek. we Lwowie pod „Sumienność“. 11400:

INŻYNIER, lat 28, przystojny i bogaty, pragnie poznać w celu matr. wybitnie piękną pannę bez przeszłości w wieku do lat 25, intel., z dobrej rodziny religij. rzym. katol., nie szczupłą i wzrostu nie małego. Posag niekonieczny. Listy pod „Borczyński“ do Admin. Wiek. — Anonimy do kosza. Pośrednictwo rodziny możliwe. 11384:

POZNAĆ średniego wieku niezłą, któremu wyrobię posadę portjera, hajcera, z dobrą poleconia i świadectwami. Cel matr. Listy pod „Grzechy“ do Admin. Wiek. 11359:

Z BRAKU znajomości, poznać pannę młodą, przystojną, gospodarną, dobrze wychowaną, która dopomaga uregulować sprawy majątkowe. Pośrednictwo krewnych przyjęte. Listy anonimowe z fotografią do Adm. Wiek. Nowego pod „Ziemianin“. Zwrot fotogr. i dyskretna zapewniona. Cel matr. 11360:

DLA mojej przyjaciółki — nauczycielki państwowej we Lwowie, lat 30, skromnej i bardzo sympatycznej (ewentualnie mieszkanie i urządzenie) poszukuję tą drogą odpowiedniej partii. — Zgłoszenia pod „Zamezna przyjaciółka“ do Wiek. Nowego“. 11428:

Wolne posady

POSZUKUJE dochodzącą do 600 zł. świadcząca wy magane. Zgłoszenia od 2—4 Kochanowskiego 93, I. p. 11206

SŁUŻĄCA z gotowaniem, dobrze polecona, przyjme: Inż. Beller, Łyczakowska Nr. 34, od 3—5. 11156

MŁODA dziewczyna do wszystkiego, z gotowaniem tylko dobrze polecona, zostanie przyjęta natychmiast. Bernsteina 18, parter na prawo. 11465:

POSZUKUJE się solidnej dochodzącej z praniem od zaraz. Zgłoszenia codziennie między 3—4 popoł. ul. Modrzejskiej 7 II. p. — Początek ulicy Listopada. 11427:

LOKALE

ELEGANCKI pokój z osobnym wejściem, telefonem, dla zamożniejszego pana do wynajęcia zaraz. Nowy Świat 18, II. 11467:

POSZUKUJE pokoju umebłowanego z osobnym wejściem. Zgłoszenia z ceną do Admin. Wiek. pod „587“. 11402

KOMFORTOWY pokój — utrzymanie, zamożniejszemu wynajme. Łazarza 8, prawy parter. 11435

Posad poszukują

MŁODY, zdolny chłopiec z początkami poszukuje praktyki w handlu korzenin. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków do Adm. Wiek. pod „Adaś“. 297

Z POWODU braku znajomości szukam szycia po prywatnych domach, szyję kroje ładnie i tanto. Listy proszę do Wiek. pod „Ładnie“. 11290

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ. — LWÓW, PLAC KADEMICKI 3, TELEFON 13-61 poleca nauczycielki z oboma językami, muzyką, nauczycieli, Francuzki Niemki, froebianki, pielęgniarzki, gospodynie, kucharki, ogrodników, rzemieślników, leśniczych, biuralistów (stki), personal restauracyjny. 11317

PANNA intel., bardzo pracowita i chętna do każdej pracy (nadaje się do ekspedycji i w każdym dziale) obejmie stałą odpowiedzialność posadę od 1. lutego. Tylko na wyjazd. Łaskawe listy pod „Chętnie kresy“ do Adm. Wiek. 11151

KRAWCZYNI samodzielna, pracowita, poszukuje pracy w domach do Admin. pod „Jadwiga“. 11445:

BUCHALTER - bilansista, korespondent polsko-niemiecki, z długoletnią praktyką, obejmie posadę stałą lub na kilka godzin. Zakłada i porządkuje księgowość. Za pośrednictwem do 50 dolarów. Listy do General. Ekspedycji ogłoszeń Lwów, Legionów 1, pod „Buchalter“. 11021

EMERYTOWANY, wyższy urzędnik kolejowy, katolik lat 48, pracowity, poszukuje zajęcia odpowiedzialnego jak administracji domów, kasjera, do wydawania, sekretarza, zarządcy. Listy pod „Kolejowiec“ do Adm. Wiek. 11139

RUTYNOWANA mundancka, tyd., poszukuje posady. Listy pod S. M. Adm. Wiek. 11412

PANIENKA intel. zajmie się starszym dzieckiem — umie czytać. Listy do Adm. Wiek. pod „Wube“. 11424:

POSZUKUJE zajęcia na kilka godzin do zaopiekowania się dzieckiem, do towarzyszenia lub t. p. Posiadam dobre rekomendacje. Listy pod „Kulturalna“ do Adm. Wiek. 11385:

POSZUKUJE posady kasjerki, złożyć kaucję 1,000 zł. Listy pod „1,000 zł.“ do Adm. Wiek. 11393:

RUTYNOWANA mundancka poszukuje odpowiedzialnej posady. Listy pod „Rutynowana“ do Admin. Wiek. 11396

50 DOLARÓW ofiaruję zaraz za wyrobienie posady leśnika lub kontrolnego ogazaminowanego z długoletnią praktyką i referencjami ewent. może złożyć i kaucję lub pożyczyc kilka tysięcy dolarów obywateli z ziemskiemu. Zgłoszenia: M. Szulka dla H. D. Stanisławów, Goluchowskiego Nr. 140. 94:

PIELĘGNIARKA, osoba rutynowana, poszukuje posady do niemowlęcia. Łaskawe listy dla J. M. J. do Adm. Wiek. 11343

STARSZY konstruktor maszyn i warsztatowiec, poszukuje posady. Listy pod S. K. do Admin. Wiek. 11351

PANNA z lepszego domu, z ukończoną szkołą handlową, pisząca biegle na maszynie, poszukuje praktyki biurowej. Łaskawe listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Praktykantka“. 11355:

INTEL. osoba, lat 36, z poleceniami, zajmie się domem u samotnej osoby. Listy pod „Dobra gospodyni“ do Admin. Wiek. 11473:

RUTYNOWANA pielęgniarzka z dobrą poleconia, przyjmie posadę do niemowlęcia. Listy pod „Łagodna do Adm. Wiek. 11374:

SZOFER, młody, z 3-letnią praktyką słusarską, szuka posady. Listy pod „23“ do Adm. Wiek. 11375:

OSOBA starsza, inteligentna, bezwzględnie uczciwa, pracowita, umiejąca czytać (z kilkuletnią praktyką) — zajmie się gospodarstwem domowym w inteligentnym domu, u wdowcy, zaopiekuje się dziećmi lub do towarzyszenia, kasjerka do apteki, sklepu. Listy do Admin. Wiek. Nowego pod „M. Z.“. 9014:

OGRODNIK tonaty, w sile wieku, znający się na wszystkich gałęziach ogrodnictwa, poszukuje posady od 1. lutego. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać: — Adolf Waldmann, Dwór P. Siebermana, Szewczenki 97 — Stanisławów. 811

ZWALNIAJĄCY się z wojska podoficer zawodowy z długoletnią praktyką biurowo-administracyjną, rozumie praktykę bankową, piszący na maszynie, władający językiem niemieckim, najlepsze referencje, poszukuje posady, ewentualnie prowadzącej. Administracja „Lwów 1930“. 11443:

PANIENKA Intelig., szuka posady w sklepie, mleczarni itp. Listy do Wiek. — pod „Lusia“. 11423:

OGRODNIK, mogący zająć również posadę pisarza, — magazyniera lub rzadcy pod dyspozycję — poszukuje posady. Zgłoszenia: Siciński, w Postawach, ul. Zadziewska nr. 26 (Wileńskie). 284